

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 40 Mk

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 850 Mk  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 900 Mk  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 1400 Mk

Adres: „WIEŚ NOWY”, Lwów, ul. Sokala 1. (117) wlasny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.154  
Telefon Redakcyi, Administracyi Drukarni nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia o godzinie 12.

## Prawica przygotowała dziś atak na rząd p. Nowaka. „Informacje” niemiecko-ukraińskie o Wschodniej Małopolsce.

### Aresztowanie agitatorów bolszewickich w pociagu.

Warszawa. (AW) We wtorek 1. sierpnia w godzinach popołudniowych Dworzec Wschodni został otoczony przez policję, gdy nadszedł jeden z pociągów za-

granicznych. Policja aresztowała kilka osób. Byli to agitatorzy bolszewicy, którzy przybyli do Polski, w celu propagandy idei komunistycznych.

### Konferencja londyńska — 7. sierpnia

Paryż. (Pat) WBK. Poincaré zawiadomił rząd angielski, że gotów jest przybyć 7. bm. do Londynu.

premiera francuskiego do Londynu nastąpił 7. bm.

Paryż. (Pat) Poincaré potwierdził, że rząd angielski zgadza się, aby przyjazd

Londyn. (Pat) Reuter. Półurzędowe źródła donoszą, że konferencja Poincarégo z Lloyd George'm potrwa 2 do dni. Jutro ma tu przybyć włoski minister spraw zagranicznych Schanzer.

### Nowy gabinet włoski.

Rzym. (Pat) Utworzony został nowy gabinet włoski pod przewodnictwem De Facty. Poszczególne teki obejmują: sprawy zagraniczne Schanzer, kolonie Ammendola, sprawy wewnętrzne Taddel,

sprawiedliwość Allezzio, finanse Bertoni, skarb Boratore, wojna Soleri, marynarka Visto, oświata Amale, poczty i telegraf Sulta, obszary oswobodzone Luziani.

—oo—

### PLANOWANY ZAMACH NA BENESZA.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse” cytując w doniesieniu z Pragi informację Sloveskiego Dennika, wedle której przed kilku dniami mieli wyjechać do Czechosłowacji trzech mężczyźni z planem wykonania zamachów na szereg osobistości politycznych między innymi także na Benesza. Wedle tej informacji plan zamachów

miał być opracowany przez „Związek Budzących się Węgier”.

### RZĄD PRZYGOTOWUJE TECHNICZNA STRONĘ WYBORÓW.

Warszawa. (AW) Dnia 31. lipca pod przewodnictwem ministra Kamińskiego odbyła się konferencja dyrektorów de-

partamentu ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie technicznej strony akcji wyborczej.

Postawiono odbyć zjazd wojewodów w dniu 8. bm. i polecono wojewodom zwołanie zjazdu starostów w każdym województwie w czasie od 10. do 15. sierpnia. Zarządzono również podział okręgów wyborczych na obwody głosowania.

### PRZECIW BANDYTYZMOWI NA POGRANICZU WSCHODNIEM.

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny” donosi, iż za pośrednictwem посла polskiego w Moskwie, rząd polski złożył wczoraj rządowi sowieckim 4-tą z kolei notę w sprawie napadów rosyjskich band zbrojnych na terytorium pogranicza polskiego. Nota uznaje wyjaśnienia rządu sowieckiego w tej sprawie za niewystarczające. Do noty dołączono aneks, zawierający szczegółowy wynik śledztwa przeprowadzonego przez polskie władze cywilne i wojskowe.

### NIEMCY ZWRACAJĄ POLSCE MASZYNY I URZĄDZENIA PRZEMYSŁOWE.

Berlin. (AW) Komisarz rządu polskiego Stolte wraz z 2 delegatami podpisał konwencję w sprawie ekwiwalentu urządzeń przemysłowych i p. t. z delegatami niemieckimi. Niemcy dostarczą Polsce 1400 ton maszyn używanych w dobrym stanie oraz 600 ton nowych. Również 1045 ton kabli, z których połowę nowych. Dostawa nastąpi w ciągu 8-miu miesięcy po podpisaniu umowy.

—oo—

## Blok umiarkowanych.

Publicysta organu faszyzmu polskiego „Kuryera warszawskiego“, znany w sferach kołtuńskich poważny p. B. K., wyraża w numerze tego pisma z dnia 30. lipca radość, że istnieje prawdopodobieństwo utworzenia bloku wyborczego stronnictw umiarkowanych w Polsce. Wita tę wiadomość w imieniu światłej opinii publicznej z najgorętszą aprobatą i z góry już odpowiada „na wrzask radykalistyczny o uroszczeniach reakcji.“

Co prawda, od czasu gdy sławny mentor polityki kołtuńców warszawskich p. B. K. burdę uliczną urządzoną przeciw Naczelnikowi Państwa nazwał lekcją socjologii, stracił właściwie prawo, żeby głos jego brać poważnie pod uwagę, niemniej jednak jest to wypowiedzenie się tak symptomatyczne, że warto się nim zająć.

Że cała awantura przesileniowa, prowadzona z uporem i zaciętością przez prawicę, prowadzona była „w obliczu wyborów“, to rzecz aż nadto oczywista. Chodziło wszak Naczelnikowi państwa o rząd silny, któryby w okresie międzysejmowym dawał gwarancję, że i bez kontroli Sejmu prowadzić potrafi pewnie nawet

państwa, a nie tylko kiwać uprzejmie głową na prawo i lewo. Być może, że ta intencja Naczelnika Państwa została już w swej koncepcji pierwotnej spaczona przez ludowców, których leoderzy narzucili się Naczelnikowi Państwa w roli doradców. Pewnym jest, że ta inicjatywa została w lot z największą satysfakcją podchwycona przez prawicę, która, podobnie zresztą jak i lewica, postanowiła użyć przesilenia na utworzenie rządu pomyslniej dla prawicy koniunktury wyborczej.

Tym przedwyborczym charakterem tłumaczy się zjadłość i zaciekłość przesilenia. Jego wynikiem jest istotnie zsolidaryzowanie się dwóch odłamów stronnictw: prawicy i lewicy. Centrum właściwie Sejm nie posiada — grupy Matakiewicza i Rosseta, względnie klub pracy konstytucyjnej, są zbyt szczupłe. Otóż ta obecna prawica, wedle pobożnych życzeń p. B. K., miałaby utworzyć blok umiarkowanych i wystąpić z bogoojczyźnianym programem wyborczym.

Jeśli by taki blok istotnie powstał, to musiałby w nim mieć coś do powiedzenia p. Leopold Skulski.

Czy p. Skulski jest wogóle zdolny do jakiejś koncepcji politycznej, prócz oportunistycznych wahań na prawo i lewo? Nie.

Trafną charakterystykę p. Skulskiego podaje warszawski „Kuryer poniedziałkowy“:

„P. Skulski i jego klub nie żyją i nie mogą żyć własnym życiem.

P. Skulski i jego klub to tylko księżyc Demokracji Narodowej powoli, lecz stale w ruchu obrotowym, zbliżający się ku ostatecznemu kresowi swego istnienia ku matce rodzicielce endecji.

P. Skulski nie ma programu politycznego i społecznego i klub jego programu tego też nie ma; p. Skulski w taktyce, w grze parlamentarnej jest pierwiastkiem kwadratowym metod i taktyki ojca Lutosławskiego i ekscelencji Głabińskiego. Oderwany ruchem odśrodkowym ambicji politycznej swojej i p. Dubanowicza od matki ziemi-endecji, poszybował p. Skulski w parlamentarną przestrzeń targów międzyklubowych i zatracił swój ruch wirowy i zamarł, tak, jak zamiera wirowy ruch księżycy pod wpływem ziemskiej atrakcji. A ziemią rodzicielską p. Skulskiego i jego karmicielką była endecja. Przez cały czas rządów p. Skulskiego, jako prezydenta, klub jego, zwrócony swą martwą twarzą — p. Dubanowiczem ku endecji, świecił, lecz światłem odbitym, światłem cudzem, światłem dwóch Grabskich, dwóch Seydów,

### PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO“.

Godło: Radlica.

## „HEJ SWOBODO!“

(Nowela).

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

(Ciąg dalszy).

„Wychodź“ do żniwa, wychodź“ aż w las cichy leci, o drzewa bje. Ruszył się naród, każdemu o grzbiet, ziewnie albo się przeciągnie i swój zagon okraczy i sierpem zamachnie.

„Wychodź“! echo z lasu teraz woła.

Rajno na polu, słoma podcinana szeleści, czerznia się na słońcu ta głowy schylone, a migają jak śmigły wiatraka garście złotawe, co je niektóre ze żniwiarek górą zamachną, by zgrabniej leżały.

A wódarz z nieznany patrzą se w ścieg, ota rękopieczni, jeden lachą kręci, drugi w dół opuszczone ręce trzyma, a bieleją zdala.

Słońce parzy wódarza w bark, a na on go, ma, ledwo w koinerczu się zmieści, nieznajomemu zagłada w te jego oczy, doły czarne, zwiastująca czapryna mieni się w blasku jak wiechcie kłoci żywej. Wódarza przekły te ślepia czarne, nie widzi że prostują się za nim na zagonach, ściegła szeleści słomy i rzadziej migają garście z rozmachem kładzione, nie widzi, choć czuje gorąc w plecach, tyle oczu w niego patrzy, słońcu dogrzewać, pomaga, nie widzi, choć

czuje gorąco w plecach, słyszy chichot, słyszy gadki:

„Spocznięta se, niema pańskiego pieska, czego się śpieszyć“ słyszy te gadki i strzyma się nie może.

„Maciejok i Borek, ano do mnie!“ rozkazuje, aż w borze znowu huczy. „Maciejok, Borek do mnie.

Poderwało się z zagonów dwóch, gnają na wyścigi, sierpy im w rękach migocą, gnała przez ściernie, skaczą przez garście, a ten wrzask nie pora wolno se iść, ciekawość, coś nowego będzie, grzbiet się wyprostuje przez ten czas, a jeden przez drugiego chce być prędszym, zawsze to wódarz woła.

„Bierza go do dwora, żywo ino“.

Dwóch ich przecie, choć ta niższych, ale dwóch, Maciejok prawie do brody nieznane mu, Borek zdziebko wyżej by sięgnął, tylko tamten i tak przy nich nitka cienka.

„Bierza go do dwora, do jasnie pana“.

Stają przy nim: „pódcież“ prosić pewniej zawsze „pódcież“.

„Ino mi się związać, do dwora prosto“.

Spojrzałe na Borka te ślepia czarne, mierz po skórze idzie od takiego wejżenia, mierz po skórze i po kościach.

„Puśta go ino, popamiętałyś ruski miesiąc jeden z drugim“.

Ruszył się jakoś, uniósł z piachu jedną nogę, drugą, już nie patrzy w bok, ino jak naprzód głowa schylona, kołysze się w pasie, a wpobok tamci idą.

Chłodniej wódarzowi, kiedy poszli, na polu słoma znów głośnie szeleści, nie widzi wódarz nikogo wyprostowanego, garście migają.

„Juchy, waiłkonie!“ złości się i tak pan Skórka

Dopał do starej Niemowiny; klęknęła se kobieta i choć ręce się trzęsa, pięściwie palcami kłoc podchwytuje, sierp przytępy, przyostała jakoś, pacierz na głos mamrocze, innych widzi, ale jak we mgle.

Dopał do niej Wódarz, lachą przez krzyże dzielił, aż jękło coś w starej, aż w bródę głowa wpadła, spróchniała wierzba czasem od wichury tak się ze skrzypieniem wpoł przełamie...

„Chamy, waiłkonie, pozabiam!“ bierze się do Józeki, przed Niemowiną ona na polu idzie, słoma w garści jej się wicherzy, sierpem chelstać potrafi, chać matczyzna katanka do pachy by jej dostała, od gęsi dziewczysko, warkocz u niej jak mysi ogon.

Dziewucha wrzasnęła, sierpem grzmotnęła o ziemię, sama w nogi, jak psiak kopnięty biegnie ze skowytym, nie zgonisz jej panie wódarzu.

Tamci szli w trójkę, ślały im się pod nogi miękkie trawy, srebrne główki stokrotek... Szli na przelaj, piach i kamienie drogi zostały w tyle, ścieżynka jak tasienka wązka przed nimi biegła. Uroczysta dziwna trójkę, z boku czasem sierp zamigotał, kamizela połatana, ale biała w środku, z pod nóg złotych muszek rci się porywał.

„Pańskie i łaki?“ i palcem wskazuje stokrotki zdziwione i płomyki mleczków, a plecy prostuje i głowy zadziera, choć oczy przymknięte, czyżby się bał spojrzenia urocznego?

„Czyżby? pańskie“, odpowiadają mu tamci, ale głowy pospuszczali, sierp które muś migotnął krótko.

„Pańskie, wszędzie pańskie, a ja myślał że się kiedyś skończą pańskie role, pańskie łaki“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jednego Lutosławskiego, jednego Głabińskiego i jednego Czerniewskiego.

Inaczej być nie mogło, albowiem dla wszystkich księżyców jednakowe są prawa w przyrodzie. Śmieszne było żądać od p. Skulskiego, by stworzył coś swolstego, odrębnego, by stworzył, niezbędne w warunkach parlamentarnych centrum polityczne. By coś podobnego stworzyć, trzeba było i własnego samodzielnego ruchu, a co za tem idzie, własnego światła.

Światło p. Skulski posiada cudze, odbite, a ruch obrotowy nadany mu został przez Związek Ludowo-Narodowy.

Na „ideologii“ względnie pustce ideowej p. Skulskiego ma się opierać „blok umiarkowanych“. Jego hasłem będzie: „Myśl o własnym brzuchu, a gadaj dużo o Bogu i Ojczyźnie!“ Także program!...

**Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11.**

## Statek szkolny „Lwów“ w podróży!

(Z.) Piękny, trzymasztowy żagłowiec, szkolny statek marynarki handlowej „Lwów“ — wyjechał po raz pierwszy na pełne morze w czerwcu, zabierając ze sobą prócz uczniów marynarki handlowej w Tczewie i ładunek drzewa do Anglii.

Anglicy przyjęli statek nasz życzliwie, reporterzy zwiedzili statek ten i umieścili w pismach życzliwe artykuły i fotografie.

Personal statku żali się tylko, że miejscowe władze polskie (w Birkenhead), które zbyt chłodno przyjęły nasz statek, co ubodło naszych żeglarzy.

Z Birkenhead wyjechał „Lwów“ do Szerburga w Francji, dokąd przybył po 8 dniach wśród przygód i wielu momentów krytycznych.

W Paryżu rozeszła się już nawet pogłoska, że statek zatonął, jednak dzięki swemu komendantowi por. rezerw. Ziółkowskiemu znalazł wyjście z przykrego położenia i po cofnięciu się z powrotem do Anglii powtórnie wyjechał i szczęśliwie dobił brzegów!

Nadmieniam, że obecnie dalsze podróże żagłowców są rzadkie — a pod polską banderą tembardziej zwiększają zainteresowanie.

W Szerburgu, załadowano w kilku dniach kilkaset ton amunicji, co wprawilo w zachwyt Francuzów. Kłóczy nadziwić się nie mogą, skąd Polacy zdobywają swoje zdolności na morzu.

Wcześniej dnia 12. lipca „Lwów“, żegnany przez miejscowe czynniki odjechał do Gdańska i po siedmiodniowej podróży wrócił do portu szczęśliwie, cało, dostawiając nie tylko amunicję, ale i adepty szkoły marynarki, bogatszych o tyle doświadczeń.

Tak więc bandera statku, rozwiewała imię naszego grodu po dalekich śladach morzach i wybrzeżach, przynosząc chwałę państwu i miastu naszemu?

## Życiorysy nowych ministrów.

Podajemy następujące nowe szczegóły z życiorysu nowego prezesa Rady ministrów, dra Nowaka:

Dr. Julian Noowak prof. bakteriologii i weterynaryi na Uniw. Jag. odebrał

Dr. E. BYK.

## Na przełomie w sztuce.

Od czasu, gdyśmy po raz ostatni rozpatrywali na tem miejscu istotę i dążenie nowej sztuki, minęły dwa lata. Wtedy na gruncie lwowskim wystąpiły filary polskiego ekspresjonizmu i futurizmu, artyści i teoretycy zarazem tego ruchu, jego propagatorzy czynem i słowem, próbujący swych sił równocześnie w sztukach plastycznych i na niwie poetyckiej i krytycznej: Wiśkiewicz, Zamojski, Chwistek, Czyżowski i wielu innych. Zwróciliśmy wówczas uwagę na to, że ta nowa sztuka jest reakcją przeciw wszelkim tradycjom, że podnosi głos protestu gromkiego przeciw dawnym formom wyrazu artystycznych dążeń, pragnień i impulsów. A przede wszystkim protestuje przeciw utartym receptom, szufladkowej systematyce, przeciw „fachowemu“ rozgraniczaniu w dziedzinie form wyrazu artystycznej aspiracji.

Nie o treść im chodzi w ich utworach. Fabuła, zdarzenie, czy przedmiot przedstawiony nie wiele sam w sobie przedstawia dla nich interesu. To tylko zewnętrzna powłoka dla tego, co ze siebie, ze swych wewnętrznych twórczych popędów i impulsów dać chcą i wyrazić. A te popędy i impulsy radziby wypowiedzieć środkami technicznymi jak najprostszymi, bez uciekania się do tradycyjnych znaków i symboli.

Precz z naturą z jej mniem lub więcej udatem odtwarzaniem, czy naśladownictwem! Precz z niewolą form, uzależnionych od realnego, widzialnego świata, precz z na-

turalizmem w sztuce! oto voque de guerrs nowych ludzi w sztuce.

Za przewodem zagranicznych swych prekursorów, szukają pierwotnych składników formy w dwu różnych dziedzinach. Chcą się wypowiedzieć w najprostszymi elementach geometrycznych: w linii prostej, zy falistej, oczywiście nie jako kompleksy dającym kształt realnego przedmiotu, jeno samych w sobie i sobą symbolizujących, a raczej mających wyrażać plastycznie pewne stany psychiczne, nastroje, czy impulsy.

Sam zestrój linii i barw, konturów i kształtów (obojętnie przytem powinno być najzupełniej, co te linie, kontury przypominają z otoczenia, przeciwnie, nie nie powinny zeń przypominać!), ma służyć do wyrażenia artystycznych aspiracji, które się obracała w aferze abstrakcyi oderwanych od realnego życia.

Wiedzie to do jak najdalej idącego skrótu i uproszczenia zarówno myśli jak i wyrazu. Idzie zaś to uproszczenie aż w dziedzinę świadomego naśladownictwa nieudolności technicznej, w czem ma się znów, zdaje się, wyrażać awersja do wszelkiego wirtuozostwa technicznego, czy brawury technicznej, jakie cechowało dotychczasowe kierunki w sztuce.

Ale ten ideał jak najdalej idącego uproszczenia środków wyrazu pociąga za sobą dwie konsekwencye: Oto po pierwsze, ograniczenie środków wyrażenia myśli twórczej do szczupłego ich zakresu sprowadza z konieczności proces twórczy na pole myślowej spekulacji.

Z dwóch elementów psychicznych w procesie twórczym bierze tu górę element myślowy nad uczuciowym, wytwarza się supremacja elementu spekulatywno-myślowego

nad improwizacyjno-uczuciowym. Nowa sztuka stała się sztuką bardziej rozumowaną, niż impulsywną. Zbyt wyrozumowane są jej formy, zbyt skomplikowany myślowo jej wyraz, by mogła przemawiać do uczucia, a przecie tego przedewszystkiem wymagać należy od utworu sztuki.

Gdy w utworze sztuki, o ile ten ma działać i po za osobą twórcy, element uczuciowy posiadać musi rolę dominującą i taką mu też przyznać należy w oddziaływaniu na widza, przez utwór sztuki wyrozumowany trzeźwo, jak się to zbyt często dzieje u artystów nowego kierunku, nie trafia wcale do uczucia widza, (mylnie mówi się tu o przekonaniu) nie porывa go, nie wywołuje nawet w przybliżeniu tej sfery psychicznych objawów, jakie niezawodnie wywołać pragnął artysta.

Wyjątkowo tylko w sztuce futurystów znajdujemy utwory, któreby wywołać zdołały w nas nastroje analogiczne do tych, jakie towarzyszyły aktowi twórczemu. Ale te gubią się w powodzi utworów o zmiennych cechach niemal schematycznego zestawienia obok siebie różnych płaszczyzn i linii. A tu stajemy wobec konsekwencyi drugiej, wynikającej ze zbyt daleko idącego uproszczenia środków wyrazu.

Znamieniem nowej sztuki stała się schemat. Schemat bardziej suchy i bezduszny, niż wszystkie dotychczasowe recepty tak perhorreskowane przez czciciele nowych kierunków. Schemat, to rzecz wygodna, ale niebezpieczna. Wygodna wielce dla umysłów słabszych, a tych w każdym ruchu legion, zabijających wprost w zarodku ten ruch.

C. d. n.

wykształcenie średnie i wyższe w Krakowie, gdzie już podczas studyów uniwersyteckich dał się poznać zarówno ze swoich zdolności, jak i z talentu administracyjnego, jako obrany przez kolegów w r. 1890 prezesem Tow. Wzajemnej Pomocy, które niesłychanie podniósł i rozwinął. Po ukończeniu wydziału medycznego był asystentem przy katedrze anatomii, poczem udał się do Wiednia i Paryża — gdzie przez parę lat kształcił się w bakteriologii. W Paryżu zaprzyjaźnił się bliżej ze Stan. Wyspiańskim, która to przyjaźń przetrwała aż do śmierci wielkiego artysty. Po powrocie do kraju habilitował się i otrzymał niebawem katedry bakteriologii i weterynaryi. W r. 1900 obrany prezesem Tow. lekarskiego, przyprzewadził do skutku budowę własnego gmachu Towarzystwa, ozdobionego przepięknie przez Stan. Wyspiańskiego. Jeszcze przed wojną doprowadził do skutku budowę instytutu bakteriologicznego i weterynaryjnego, wykonanego podczas wojny, oraz za czasów polskich, a uchodzącego za najlepszy i największy instytut tego rodzaju w Europie. Wszedłszy do Rady miejskiej, wybił się jako jeden z najwybitniejszych jej członków; rok zaś 1914 zastał go na stanowisku wice-prezydenta, czasowo nawet (we wrześniu i październiku r. 1914) zastępował prezydenta miasta. Podczas wojny kierował przez czas dłuższy Centralą dla odbudowy kraju. Jest też bardzo czynnym i zasłużonym wiceprezesem malop. Tow. rolnicze go, oraz należy do zarządu wielu instytucji przemysłowych. W r. 1921 został obrany rektorem Uniw. Jag., a w czerwcu 1922 roku zaufaniem kolegów został powołany powtórnie na ten zaszczytny urząd. Z zakresu swej specjalności ogłosił kilkadziesiąt (40) prac w języku polskim, niemieckim i francuskim. Zabiera on i zabiera często głos w sprawach publicznych.

Nowy kierownik ministerium poczt i tel. Jan Moszczyński uchodzi w kręgach pocztowych za pierwszego fachowca w dziedzinie pocztownictwa. Jako ukończony prawnik, poświęcił się fachowo administracji pocztowej, przechodząc wszystkie szczeble kariery urzędniczej, jako urzędnik dyrekcji lwowskiej. W pocztownictwie polskim odegrał wybitną rolę jako jeden z pierwszych organizatorów poczty polskiej, mianowany od samego początku szefem sekcji pocztowej jako specjalista w tym zakresie.

W okresie przejmowania władz pocztowo-telegraficznych w Poznańskim p. Moszczyński był prezesem delegatury ministerium P. i T. w ministerium b. Dzielnicy Pruskiej, gdzie oddał ogromne usługi w organizacji i unifikacji pocztownictwa wielkopolskiego.

Po spełnieniu swego zadania objął z powrotem funkcję dyrektora departamentu pocztowego min. P. i T. przeprowadza

jąc z doskonałym znawstwem umowy pocztowe polsko-gdańskie, oraz organizując pocztownictwo w Wileńszczyźnie i na Górnym Śląsku.

## Najnowszy wizerunek ekscesarza Wilhelma.

Ostatni wizerunek Kajzera, ponieszczoney w pismach zagranicznych, wywołał ogólne zdumienie. Nie jest to już ten pyszny cesarz, budzący grozę swoim dumnym spojrzeniem. W zaniebanej twarzy grzesznika, w posiwiałej brodzie i wąsach z trudem rozpoznajemy dawnego mocarza. Teatralna postawa i nastroszone wąsy — minęły jak sen. Został jeno ślad zdruzgotanej potęgi, stary, osuwający się ku ziemi — drwal. To już nie cesarz, nie grzesznik, nie pokutnik, ale zwykły drwal, którego przeznaczeniem untrząść z siekierą w rękę przy kłodzie drzewa.

Twarz tej nowej postaci zdaje się nigdy nie uśmiechać. Dawniejszy blask oczu zniknął bez śladu. Wilhelm Hohenzollern całe tygodnie spędza w milczeniu. Niby ten pokutnik klasztorny, który do śmierci nie odrobi swoich grzechów, choćby płakał krwawymi łzami. Milczenie swoje przerywa tylko w niedzielę, podczas nabożeństwa w małej, zamkowej kaplicy, gdy w głos odczytuje Ewangelię. Tyle mu pozostało z dawnych zwyczajów. Leżało to niegdyś w jego usposobieniu, ażeby każdą swą mowę przepłatać ustępami z Ewangeli.

Pokutujący drwal nosi na sobie zwykły kostium cywilny. Jest to dla niego zapewne największe upokorzenie. Wszak będąc u szczytu swojej potęgi, Wilhelm nie rozstawał się z uniformami wojskowymi. Przy każdej okazji pokazywał się od stóp do głów uzbrojony. Jego garderoby stanowiły istne muzeum. Były tam uniformy trzystu pułków pruskich, kawaleryjskie, piechoty, artylerji, nie licząc mundurów bawarskich, wirtemburskich, saskich, oraz wielu uniformów rosyjskich, tureckich, rumuńskich, nadawanych mu jako ojcu chrzestnemu odnośnych pułków cudzoziemskich. Same uniformy zagraniczne mieściły się w dwóch pokojach zamku cesarskiego. W Nowym Pałacu uniformy pruskie zajmowały olbrzymią salę, sąsiadującą z pokojem toaletowym cesarza. U drzwi przejściowych stał lokaj bez przerwy od rana do wieczora, gotów na każde skinienie swego boga podać odnośny mundur. A cesarz miał dziwną słabość do mundurów. Gdy mu przyszła fantazja, zmieniał je po cztery i pięć razy dziennie.

Jakże się różnił pod tym względem od swego wielkiego przedka, skromnego, ale wielkiego — Fryderyka. Po śmierci Fryderyka — cała jego garderoba w postaci — mundurów, spodni i butów, sprzedano pewnemu żydowi za trzysta talarów.

Jeszcze na Nowy Rok ex-kajzer, przyjmując niewielką grupę krewnych i przyjaźniół przywdział mundur wojskowy, na którym jaśniał Krzyż żelazny i order „Pour la merite“. Owego dnia Wilhelm odzyskał swój dobry humor i rozgadał się. Ale, na szczęście, była to tylko zabawka, bynajmniej nie groźna dla Europy.

## Fantastyczne rozmiary drożyzny w Austrii.

Wiadomości z Austrii są coraz posępniejsze. Niestanny spadek kursu korony austriackiej spowodował fantastyczną wprost drożyznę. Ceny towarów podnoszą się z dnia na dzień z błyskawiczną szybkością. Przyszłość naddunajskiej republiki

przedstawia dzisiaj jeden wielki znak zapytania. Spokojny zazwyczaj Wiedeń w dniu 19. lipca bieżącego roku został ostatecznie wytrącony z równowagi i wyszedł na ulicę demonstrować przeciwko szalejącej drożyznie. Robotnicy fabryczni, dowiedziawszy się o nowej podwyżce cen chlebowych, porzucili swoje zajęcia z samego rana, by przed gmachem Parlamentu domagać się postawienia tamy zawrotnej drożyznie. Kilogram chleba, który z początkiem roku kosztował 74 koron, w początkach czerwca sprzedawany był 1.700 koron, w lipcu zaś skoczył na 2.200 koron.

Na wieść, że przedmieścia ruszyły ku centrum miasta, w okamgnieniu zostały zamknięte wszystkie sklepy i magazyny. Witraży, okna, wystawy i drzwi w pośpiechu zamykano, zastawiano deskami, barakadowano belkami. W mieście zapanał nastrój z dnia 1. listopada 1918 roku.

Ale dzień minął spokojnie. Wiedeńczycy nie są skorzy do ekscesów. Niebezpieczeństwo jednak nie zostało usunięte. Dopóki ceny produktów zależne są od wahań kursowych korony, detąd i o uspokojeniu niema mowy. Drożyzna przybiera fantastyczne rozmiary. Jedno jajko kosztuje obecnie w Wiedniu 400 koron austriackich, to znaczy cztery tysiące razy więcej, aniżeli przed wojną. Kilogram wieprzowiny z 16 koron w roku 1914 wzrósł do 18 tysięcy dzisiejszych papierowych banknotów, t. zn. o szesnaście do osmnastu tysięcy razy drożej. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy bieżącego roku ceny wahały się następująco: kilo kartofli w styczniu kosztowało 155 koron, w lipcu — 1400; kilo kaszy w styczniu 3600, w lipcu 18 tysięcy; cukier z 100 koron zdrożał na siedm tysięcy; litr mleka z 270 podskoczył na 1500 koron.

W hotelu Imperial menu obiadowe wynosi 19 tysięcy koron. Kotlet wieprzowy a la carte 10 tysięcy. Wystarczy przejść się wzdłuż Kartnerstrasse ażeby uirzeć następujące ceny w wystawach: krawat męski od 15 do 45 tysięcy koron, kapelusznik pilśniowy 145 tysięcy, koszula zefirowa 80 tysięcy, jedwabna od 120 do 250 tysięcy, rękawiczki skórzane do 80 tysięcy, parasol 200 tysięcy! Eleganckie kobiety za ręczną torebkę muszą płacić przynajmniej 50 tysięcy. Ozdobniejsza kosztuje trzy i pięć razy drożej. Sukienki obliczane są już na miliony. Za tysiące można kupić tylko szesztomiesięczne modele. Dereżki samochodowe, niegdyś tak tanie i przystępne podrożały 500—1000 razy.

Ażeby nadażyć zapotrzebowaniu na banknoty, zakłady graficzne drukują pieniądze już w edcinkach 10, 50 i 100 tysięcy. Obieg banknotów wzrósł z 12 miliardów przed dwoma laty na 600 miliardów w chwili obecnej. W lipcu wypuszcza się tygodniowo 80 miliardów koron z pod prasy. Ten kryzys monetarny wstrząsa całym życiem ekonomicznym małej Austrii. Ustalenie równowagi budżetowej jest prawie niemożliwe. Kadry urzędnicze są tu prawie nietykalne ze względu na wybory do parlamentu. A przecież ilość urzędników po wojnie wzrosła prawie w dwójnasób. Postawienie Austrii na nogi wymagałoby w chwili obecnej około tysiąca miliardów koron. Niestety, uzyskanie tak znacznej pożyczki jest niemożliwe. Sfery finansowe Europy nie mają żadnego zaufania do Austrii, która nawet nie byłaby w stanie zabezpieczyć tak wielkiej pożyczki.

## Czeskie pobojuwisko.

Konsul czeski we Lwowie podjął starania, ażeby Czesi kupili pobojuwisko pod Zborowem.

W lipcu 1917 r. czesko-słowacka brygada legionerów, walcząc po stronie wojsk rosyjskich, rozbiła w odcinku Zborowa—Józefówki wojsko austriackie, biorąc do niewoli 4200 Austriaków. Na pobojuwisku padło wówczas 190 czeskich legion-

stów, a liczba rannych doszła do 700 Obecnie po 5 latach Czesi utworzyli tam mogiłę swoich żołnierzy.

Ponieważ obecnie chłopi grunta, na których leży to pobojowisko chcą przemienić na pastwiska, konsul czeski podjął starania, ażeby rząd czeski wykupił to pobojowisko i postawił na nim pomnik poświęcony poległym żołnierzom.

## Kursy walut obcych w Moskwie.

W dniu 18 bm. bank państwa w Moskwie ustalili na przeciąg tygodnia następujące urzędowe

1 funt szterling.	10,000.000 rb.
1 dolar St. Zjedn.	2,400.000 rb.
1 dolar Kanadyjski	2,200.000 rb.
1 frank francuski	200.000 rb.
1 frank franc. w złocie	450.000 rb.
1 koronę szwedzką	600.000 rb.
100 marek niemiec.	550.000 rb.
100 marek polskich	50.000 rb.
100 marek estońskich	500.000 rb.
100 rubli lotewskich	800.000 rb.
10 rb. w złocie	12,000.000 rb.
1 złotnik złota	4,800.000 rb.
1 złotnik platyny	16,000.000 rb.
1 złotnik srebra	125.000 rb.
1 rb. srebrny	500.000 rb.
1 rb. srebrny w bilonie	200.000 rb.

## Ze spraw miejskich.

(!!) Dnia 1 bm. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie pod przewodnictwem wicepr. m. prof. dr. Chlamtacza. Obecny był na nim wicepr. m. Obirek.

Uchwalono wydać następujące koncensy: a) Kasie chorych m. Lwowa na nasadzenie III. piętra przy ul. Brajerowskiej; b) na rekonstrukcję domu i nasadzenie piętra pod pod l. 7. przy ul. Poniatowskiego; c) na dobudowę magazynu i stróżówki pod l. 3 przy ul. Gabryelówka; d) na budowę magazynów pod l. 38 przy ul. Szpitalnej i e) na nadbudowę 1 pokoju i budowę miejsc wygodę przy ul. Lwowskich Dzieci.

Uchwalono następnie udzielić pozwolenia na wystawienie po jednym kiosku przy ul. Krakowskiej i przy ul. Rycerskiej.

Ukarano: 1) przemytnika spirytusu grzywną 1 miliona 410 mk.; 2) właścicielkę psa trzydniowym aresztem za puszczenie psa bez kagańca; 3) kelnera za bezprawne wykonywanie szynkarstwa grzywną w myśl ust. przem. 350 mk.; 4) także sianą grzywną także dzierżawcę szynkarskiego za poddzierżawienie tego szynku przy ul. Mikołaja; 5) również grzywną 350 mk. innego przedsiębiorcę za utrzymywanie traktyjerni bez upoważnienia; 6) tudzież tąsamą grzywną koncesjonariusza za wydzierżawienie kuchni w swym lokalu.

Wleczorem tegosamego dnia obradowały sekcje: pierwsza, druga i czwarta Rady miasta.

**Sekcja pierwsza** (opiekł społecznej) odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. m. nadradcy Philipha.

Uchwalono przedstawić wniosek podwyższenia dotacji na wikt dla prebendarjuszy Zakładów dla nieuleczalnych przy ulicach: Bilińskich i Zborowskiego z 200 na 500 mk. dziennie, następnie podwyższenia plac służbie w zakładzie św. Kazara o 100 i 150 procent, nadto podwyższenia plac grona nauczycielskiego i służby w m. zakładzie

dla sierót o 100 procent. W końcu powzięto uchwałę podwyższenia wsparcia miesięcznego 4 osobom z 400 na 800 mk. miesięcznie.

**Sekcja druga** (skarbową) obradowała pod przewodnictwem wicepr. m. prof. dr. Chlamtacza.

Przyznano subwencje: 1) Towarzystwu „Polski Krzyż żałobny” 5000 mk. przez przystąpienie na członka; 2) 10.000 mk. Komitetowi budowy kościoła w Zamulńcach; 3) 10.000 mk. Komitetowi budowy polskiego domu w Rohatynie; 4) 50.000 mk. Komitetowi kursów dla dorosłych we Lwowie; 5) 300.000 mk. Komitetowi obyw. pomocy dla zdemobilizowanych oficerów.

Uchwalono wydzierżawić kantynę na targowicy siana p. Malinie do końca 1923 r. za czynszem rocznym 50.000 mk. z obowiązkiem przeprowadzenia potrzebnych adaptacji kosztem własnym około 150.000 mk.

**Sekcji czwartej** (sanitarno-targowej) przewodniczył r. m. radca Włodzimirski. Z pośród wielu spraw, załatwionych bądź z przychylną opinią bądź z nieprzychylną, wypowiedziała się za przedłużeniem terminu wymiarowania grobowców przez peterów oraz wydała przychylną opinię w sprawie prośby Oskara Hermana Falbla r. Schweizera o konc. na instalację elektryczną.

## Losowanie 20 milionowej pożyczki r. 1896.

(!!) Dnia 1 bm. odbyło się losowanie 20-milionowej pożyczki m. Lwowa z r. 1896. Wylosowano z serii A 4 sztuki po 10.000 kor., z serii B 7 sztuk po 5.000 koron, z serii C 36 sztuk po 1000 koron, z serii D 30 sztuk po 200 koron.

Z serii A numery: 192, 789, 540 i 640.

Z serii B numery: 825, 812, 986, 244, 172, 641 i 311.

Z serii C numery: 702, 3389, 898, 1848, 2864, 1899, 1476, 2759, 396, 3097, 908, 796, 3522, 1088, 2262, 3920, 1302, 371, 2946, 3554, 253, 3848, 911, 2394, 3341, 3193, 576, 765, 2420, 1780, 2699, 35, 2158, 3604, 735 i 1820.

Z serii D numery: 3329, 1156, 1297, 2745, 482, 604, 3394, 2482, 3492, 2870, 3630, 868, 294, 224, 3750, 3848, 1816, 6, 2271, 1725, 1522, 320, 1283, 118, 393, 709, 1853, 3608, 2842 i 2201.

Wylosowane obligi płatne są w 3 miesiące po wylosowaniu.

## Majątek w piersi

W Wrocławiu żyje człowiek, który w dosłownym tego słowa znaczeniu nosi majątek w piersi.

Dzienniki niemieckie opowiadają o nim, że jako dwudziestodwuletni pomocnik ślusarski miał ciężki wypadek, którego omal nie przeplacił życiem, a który stał się przyczyną jego bogactwa. Pracował on pewnego dnia na dachu trzypiętrowego domu koło rynien, gdy wtem stracił równowagę i runął z tej wysokości w dół.

Wypadek ten miał skutki, zdawało się, katastrofalne. Nieszczęśliwego odwieziono do kliniki, gdzie skonstatowano złamanie czaszki i kompletnie zdruzgotanie klatki piersiowej. Tylko jedno żebro zostało całe.

Początkowo nie było najmniejszej nadziei utrzymania potężnego przy życiu, jednak dzięki błętej i troskliwej pomocy lekarskiej jak również

dzięki odporności organizmu chory przyszedł do siebie. Rekonwalescencja trwała nieprawdopodobnie długi czas. Cztery lata pacjent przeleżał w szpitalu bez możliwości zrobienia najmniejszego ruchu, wśród ciągłej niepewności życia.

Wreszcie, gdy stan jego polepszył się o tyle, że obawa śmierci minęła, lekarze postanowili wstawić choremu sztuczne żebra i dokonać trepanacji czaszki.

Po dwu latach praca chirurgów została ukończona. Od tego czasu były pracownik ślusarski pracuje w fabryce papierosów, jako maszynista.

Na tem byłaby skończona historia życia człowieka z złotymi żebrami, gdyby nie jeszcze jeden moment, dodający jej cech fantastycznych. Wstawienie złotych żeber, koszta operacji i drogocennego kruszcza, były tak wysokie, że związek zawodowy, do którego należał były ślusarz i który je opłacał, zadłużył się znacznie w kręgu szpitala chirurgicznego, a nawet złożył oryginalne poświadczenie, że po śmierci zoperowanego szkielec złotych żeber wróci z powrotem do szpitala.

Przy dzisiejszej powojennej drożyznie złoto, noszone w piersi skromnego maszynisty w fabryce papierosów, przedstawia kolosalną wartość, a właściciel sztucznych żeber może słusznie uważać się za wielkiego potentata finansowego.

Jako dłużnik, nie zamierza on rychło uiszczyć należności i cieszy się jak najlepszym zdrowiem. Bogactwo jego jest tematem ulubionych dowcipów na które chętnie i przy różnych okazjach sobie pozwala.

## Z teki aforyzmów.

(?) Gdy kobiecie odumiera jej ideał, wówczas pociesza się mężczyzną.

Ludzie wstydzą się dziś bardziej okazanej sentymentalności, aniżeli tego, że są brutalni.

Bywają ludzie, którzy każdy podatek uważają za... luksusowy.

Ręka rękę myje — mówi przysłowie. Ach, jakże często wtedy obie pozostają... brudne.

Nie jeden bywa mądry dla drugich, a głupim dla siebie. Tylko kto mądrym być umie dla siebie opanowuje drugich.

## Tytuł dziennika zajmuje 3 mile przestrzeni.

Zpoczątkowana w Londynie i po raz pierwszy wprowadzona nowy sposób reklamowy. Oto pewien lotnik angielski wzniósł się aeroplanem na wysokość dziesięciu tysięcy stóp ponad ziemię i przy pomocy przyrządu wytwarzającego dym nakreślił w przestworzu nagłówek londyńskiego dziennika „Daily Mail”. Czynnosc lotnika przyciągały się tłumy widzów. Litery były przez pewien czas widoczne i czytane. Matematycy obliczyli, że litery nagłówka londyńskiej gazety umieszczone były na przestrzeni trzech mil angielskich.

## Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

**Bardzo eleganckie ubrania męskie 22.000 do 33.000**  
**RAGLANY Mp. 26.500 do 32.000.** Ubrania dla chłopców 3-10 lat. Koszulki męskie 4.000 i 4.500.  
 „POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY”, w Pasażu Mikolascha (ul. III, LUX) DAWNIEJ SALA KOLA LITERAC.  
 0297

## Aresztowanie lwowskiego malwersanta.

Defraudacya rządowych pieniędzy, uzyskanych z cechowania. Branzoleta w koszyku kuchennym i inne błużery ubogiej wdowy po szewcu. Klin klinem wybił, lecz wszystko utonęło w spirytusie. Złota, zakopane koło ustępu. Spowiedź powszechna i pielgrzymka do kryminału.

(kp) Ciekawy typ spryciarza i sprzeniewiercy powędrował wczoraj do aresztów sądowych pod opieką pana sędziego śledczego i prokuratora.

Zastępca cechmistrza Ludwik Wagner błądził na pewien czas do Sądowej Wiszni, w celu cechowania miar i wag. Za czynności te pobierał od interesowanych obowiązkowe opłaty rządowe, które razem wyniosły

czwierać miliona marek.

Pieniądze te, powinien był Ludwik Wagner przywieźć do Lwowa i pięknie oddać gdzie należy. Sprytny człowiek urządził się jednak inaczej.

Pojechał do swojej żony do Jarosławia, żonie kupił to i owo z garderoby, sam nagle zaczął paradować ze złotym zegarkiem, a kiedy wreszcie przyjechał do Lwowa

zrobiła się bardzo głupia kołomyjka.

Wagner bowiem pieniędzy rządowych już nie miał, a jak sam później tłumaczył, zostały mu one widocznie

skradzione w szynku przy zabawie

(albo też zgubił je, co zdarza się nieraz ludzom pianym aż do bezprzytomności.

Pieniądze pieniądzm, a wdowa wdowa,

powiedziałby trafnie i głęboko jakiś lwowski Spinoza lub Kartezjusz. Wagnerowi bowiem prócz kłopotu ze sprzeniewierzonemi rządowemi sumami, zwałi się również na głowę drugi kłopot.

Oto Stefania Budzińska, wdowa po majstrze szewskim, zamieszkała przy ul. Pańskiej 1. 14, u której mieszkał Wagner, jako sublokator, zauważyła, że w lipcu zginął jej z kufra złoty zegarek z łańcuszkiem, war-

tości pół miliona marek, zaś jeszcze przedtem w czerwcu, zgubiła jej w podobnie tajemniczy sposób

złota branzoleta i srebrny zegarek, ukryte wśród jabłek suszonych w koszyku kuchennym.

Całe podejrzenie zwróciło się od razu na Wagnera, zwłaszcza, że żona tegoż Anna wygadała się, że mąż jej miał w Jarosławiu dużo pieniędzy i złoty zegarek, który z opisu odpowiadał zupełnie skradzionemu zegarkowi Budzińskiej.

Wagner przycisnięty do muru nie bardzo się chciał przyznawać. Powiedział tylko, że wziął rządowe pieniądze. Później stopniowo przyznał się do kradzieży złotego zegarka, który, jak twierdził, był mu potrzebny do pokrycia straty, poniesionej wskutek „zgubienia” rządowych pieniędzy.

Zegarek ten Wagner zakopał w Jarosławiu. Tam też wyjechał z nim wywiadowca policji z I. komisaryatu Hinke i znalazł

zegarek, zakopany w ziemi w ogrodzie, w pobliżu miejsca ustępowego

Zakopany zegarek nie był nawet zawinięty w kawałek papieru.

Przy bliższej indagacji przed komisarem policji Dobrochłopem Wagner odkrył nagle, że

ma do komisarza jakieś szczególne zaufanie

i w wielkim sekrecie przyznał się, że skradł również branzoletę i srebrny zegarek, czego dotychczas stanowczo się wypierał.

Branzoletę sprzedał jubilerowi Dąbrowskiemu, zegarek srebrny jubilerowi Głanowski, zaś złoty łańcuszek Wiśniewiczowi Morycowi w Rynku za 44.800 Mk.

Po zebraniu całego materiału, policja odstawiła sprytnego malwersanta do sądu karnego, gdzie Wagner rozpocznie nową kartę swego życia.

A było to zupełnie niepotrzebne. Człowiek ten bowiem dobrze zarabia, po 120 tysięcy marek miesięcznie, i mimo to puścił się na drogę sprzeniewierzeń i kradzieży.

Temu zastosowaniu komór zbożowych odpowiada ich zewnętrzne urządzenie. Są one zamknięte, nakryte dachem, na którym leży warstwa ziemi, a

do wnętrza może wejść człowiek, tylko w wyjątkowych wypadkach, przy pomocy drabiny sznurowej wewnątrz niewielkiego otworu.

Ponieważ wewnątrz tych komór nie ma światła, ani ognia, ani też nie uczęszczają tam ludzie, pożar nie mógł powstać ze zwykłego przypadku. Jest możliwe, że któryś z cieślów, którzy właśnie ostatnio wykonywali pewne roboty wewnątrz tych komór, rzucił może niedopałek papierosa, od którego zajęło się nadzwyczaj suche, drewniane szalowanie.

Akcya ratownicza straży pożarnej, która z błyskawiczną szybkością przybyła na miejsce pożaru z zastępcą komendanta Spaczyńskim na czele, była o tyle utrudniona że

do wnętrza płonącej komory trudno się było dostać z powodu nadmiaru dymu.

Niemniej przeto strażnicy dostali się do wnętrza i szybko zlokalizowali ogień, przyczem

dla ochrony przed dymem wdział

specyalne maski na twarze.

Splonęło wszystkiego półtora metra kwa dratowego ściany, co ostatecznie jest nie wielką szkodą. Jednakowoż straż musiała poświęcić aż 2 i pół godziny czasu, by z pożarem się uporać, właśnie ze względu na trudny dostęp do wnętrza komór.

## Kronika sportowa



M. A. F. C. (Budapeszt)—Czarni 2:1 (1:0) i 2:1 (1:1). Zawody międzynarodowe. W sobotę Węgrzy z dwoma, Czarni z czterema rezerwowymi; w niedzielę składy pełne, u Czarnych tylko przedstawieni łącznicy. Goście okazali się dobrą pierwszą klasą węglerską.

Sobota 29. lipca. Gra ożywiona z lekką przewagą Czarnych, którzy przegrywają tylko dzięki

## Pożar w młynie

### Akselbrada.

(kp) Wczoraj po godzinie 3. popołudniu, zawiadomiono telefonicznie straż pożarną, że w młynie Akselbrada przy ul. Żółkiewskiej wybuchł pożar.

Jak się okazało, w młynie paliły się komory, przeznaczone na zboże.

Komory takie są zbudowane z grubego drzewa i szalowane, a mieszczą się pod ziemią, przyczem

głębokość komory takiej sięga 20 metrów.

Są one przeznaczone do zsypywania zboża, które następnie wydobywa się stamtąd do mielenia bez pomocy rąk ludzkich, a wyłącznie maszynami.

niedyspozycji środkowej trójki ataku. Rogów 2:0 dla Czarnych. Sędziował p. Fischer.

Niedziela 30. Heca. Gra o wiele ładniejsza, niż dnia poprzedniego. Czarni zaczynają i zaznaczają swą przewagę w 24 min. bramką, zdobytą przez Drapalę, jednak w 10 minut później tracą gola z karnego. Z początkiem drugiej połowy goście uzyskują drugi punkt. Sędziował p. Schlessner.

Stanisławów. „Czarni II.—Hakoah“ 4:0 (2:0). Ostatni mecz w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B zakończył się łatwym zwycięstwem Czarnych. Po dwie bramki zdobyli Drapala II. i Lachowicz. Dwa gole zostały przez sędziego nieuznane.

„HAKOAH“ — „HASMONEA“.

„HAKOAH“ — „POGOŃ“.

Na 5. i 6. sierpnia bm. zjeżdża do Lwowa znakomita drużyna wiedeńskiego „Hakoahu“ i rozegra na boisku LKS. „Pogoń“ (rozatka stryjska) bez względu na pogodę matche footballowe w sobotę z ŻKS. „Hasmonea“, w niedzielę z „Pogonią“. Drużyna „Hakoahu“ uzyskuje w tym sezonie drugie miejsce w mistrzostwie Austrii. Poprzedzają w sobotę meeting lekkoatletyczny w niedzielę zaś „Hagibor“ (z Przemyśla) — „Hasmonea II.“ o godzinie 3.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia w Sekretariatach. „Pogoni“, ul. Zyblikiewicza 17 i „Hasmonei“, ul. Jachowicza 22, od godz. 6—9 wiecz. i u firmy „Acker et Blank“, pl. Mariacki, dom Sprechera, cały dzień.

Sekretariat Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej podaje do wiadomości, że posiedzenie Zarządu LZOPN. odbędzie się dnia 4 (piątek) sierpnia o godz. 19.30 w Poliklinice przy ul. Lindego 5, I. p. Tamże posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny LZOPN. dnia 5 (sobota) o godz. 19-tej Ze względu na ważne sprawy obecność członków Zarządu konieczna.



**Dr. KLARA KENNEROWA**  
w Przemyślanach  
wróciła i ordynuje jak zwykle. 20258

**W piątek 4. sierpnia o g. 11 rano**  
odbędzie się z powodu wyjazdu  
**DOBROWOLNA LICYTACJA**

**LWÓW, AKADEMICKA 3, II. PIĘTRO.**  
Licytowane będą: Salon. Łóżka. Szafy. Kanapy. Fotele. Lustra. Krzesła. Obrazy. Dywany. Portjery i rozmaite  
drobiazgi.  
**Zarząd Hali Aukcyjnej!**

Licznym zapytaniom zadość czyniąc zawiadamiam, że moje Magazyny kafelek męskiej i dziecięcej, które znajdowały się przed wojną przy ul. Jagiellońskiej, mieszczą się obecnie przy ul. Trybunałskiej 6. **Józef Kózar.**

Powiększony i świeżo zaopatrzone w najnowsze fasony Magazyn obuwia **S. WALLACHA**, Rynek 12A — poleca najnowsze gatunki po najtańszych cenach 20407

## Wojna grecko-turecka.

**Konstantynopol.** (Pat) Havas. Mimo wczorajszego wystąpienia aliantów zaniepokojenie w Konstantynopolu jest coraz większe. Ludność wybrzeża europejskiego domaga się przeniesienia jej na wybrzeże azyatyckie, wobec czego międzykoalicyjna policja musiała przeciwstawić się połączeniu między obu wybrzeżami. Wedle raportów z Czataldży przychodzi do częstych starć między żandarmeryą turecką a przednimi strażami greckimi. Do Czataldży przywieziono 11 rannych Turków. Wojska francuskie są owacyjnie witane.

### WOJSKA GRECKIE WKROCZYŁY DO STREFY NEUTRALNEJ.

Wedle doniesień nadeszłych do angielskiej kwatery głównej oddział grecki w sile 30 kawalerzystów przekroczył w okolicy Kefal linię graniczną. Żandarmerya turecka otworzyła ogień. Po krótkim ostrzeliwaniu Grecy cofnęli się, zostawiając 6 zabitych i 1 rannego. Około godz. 11 dwie greckie patrole konne z ochotą wkroczyły do strefy neutralnej i zajęły pozycję koło Sarikoi.

### WOJSKA ANGIELSKIE W POGOTOWIU.

**Landyn.** (Pat) Reuter donosi z Malty, że cofnięto zarządzenie, aby lekka eskadra krążowników z batalionem piechoty odpłynęła do Konstantynopola. Mimo to wojsko pozostaje w pogotowiu.

### ODPOWIEDŹ KOALICYJI NA NOTĘ GRECKĄ.

**Bordeaux.** (Pat) Radio. Przedstawiciele Francji, Anglii i Włoch w Atenach wręczyli rządowi greckiemu odpowiedź na notę, żądającą upoważnienia do marszu na Konstantynopol. Sprzymierzeni zaś wiadomili rząd grecki, że wszelkie usiłowania zbrojnego zawładnięcia Konstantynopolem uważać będą za akt nieprzyjacielski wobec sprzymierzonych. Rządy sprzymierzone są w tej kwestyi najzupełniej zgodne.

## Poincare grozi Niemcom użyciem środków przymusowych.

**Wiedeń.** (Pat) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża, że Poincare wysłał odpowiedź na ostatnią notę niemiecką. Odpowiedź ta wskazuje na możliwość użycia środków przymusowych na wypadek nie uwzględnienia żądań francuskich. Francja ma prawo żądać, aby układ z 10. sierpnia został przeprowadzony i aby suma płatna 15. sierpnia została wypłacona. Jeżeli rząd niemiecki do tego się nie zastoje, to Francja ma prawo użyć środków

przymusowych, jakie uzna za stosowne.

**Berlin.** (AW) Według niesprawdzonych wiadomości z Londynu, które krążą uporczywie w prasie berlińskiej rząd francuski przygotowuje akcję wojsk francuskich w kierunku zagłębienia Ruhry pod komendą gen. Niessela.

## Prawica przygotowana do ataku na rząd p. Nowaka.

**Warszawa.** (Tel.) (z) Ostatnie posiedzenie sejmu przed teryjami letnimi zapowiadają się bardzo pracowicie. Marszałek polecił wstawić na porządek dzienny wiele spraw zaległych, drugorzędnego znaczenia. Posłowie zapowiadają jeszcze złożenie szeregu nagłych wniosków. Zwołano na dziś wszystkie niemal komisje, które przygotowują świeży materiały. W niektórych kolach poselskich zapewniano, że przed środą przyszłego tygodnia nie da się zakończyć obrad sejmowych, gdyż posłowie, którzy dotąd nie nie robili, a chcą kandydować do przyszłego sejmiku, muszą się wykazać przed wyborcami, iż chociaż jeden jakiś wniosek nagły postawili. Przypuszczać jednak należy, że okres żniw nie pozwoli posłom

włościańskim siedzieć dłużej w Warszawie niż do niedzieli. Ten sam okres zniw każe się obawiać, że na dzisiejsze posiedzenie sejmowe nie przybędzie dostateczna ilość posłów ludowych. **Prawica jest zorganizowana znowu silnie do ataku przeciw rządowi Nowaka.** Klub mieszczański, który nie czuje się na siłach, by rozpocząć samoistnie kampanię wyborczą, chce się przypodobać posłowi Skulskiemu, będzie wraz z nim głosował przeciw rządowi Nowaka.

Wniosek o votum nieufności dla rządu Nowaka przygotowuje chrześcijańska demokracja. Prezydent Nowak wygłosi krótkie, bo tylko 15 minutowe expose. Dyskusji w ścisłym tego słowa znaczeniu nad deklaracją rządową zapewne nie

będzie. Stronnictwa będą odczytywały deklarację, poczem zarządzane będzie głosowanie. Prawica pragnie, aby to gło-

sowanie odbyło się dopiero w piątek, lewica dąży natomiast do jak najprędszego załatwienia votum zaufania.

## Klub mieszczański i katolicko-ludowy przeciw rządowi Nowaka.

Warszawa. (Tel.) (z) „Rzeczpospolita” donosi, że stosunek klubu mieszczańskiego i katolicko-ludowego, które na komisji głównej oświadczyły się za osobą prezydenta Nowaka ulega obecnie ze względu na skład rządu zasadniczej zmianie. „Rzeczpospolita” nie wspomina, że

idzie tu głównie o stanowisko ministra sprawiedliwości. Osoba bowiem ministra Makowskiego jest dla prawicy bardzo niesympatyczna. Klub mieszczański i katolicko-ludowy odmówią zatem rządowi Nowaka swego poparcia.

## Informacje niemiecko-ukraińskie o Wschodniej Małopolsce

Warszawa. (Tel.) (z) „Frankfurter Zeitung” podaje alarmujące doniesienie ze wschodniej Małopolski, wedle których stosunki panujące obecnie w Małopolsce wschodniej są podobne do powstania irlandzkiego. Wedle tych wiadomości dzienniki polskie donoszą, że Rusini uszkodzili ciężko komunikację pocztową, telegraficzną i kolejową, oraz że doszło do zbrojnych starć między mniejszymi grupami ludności a wojskiem polskim. Informacje

„Frankfurter Zeitung” pochodzą z Wrocławia i stanowią część nowej roboty niemiecko-ukraińskiej, która jak donosi „Rzeczpospolita”, opierając się na wymysłach i starannie wystrzegając się przytaczania jakichkolwiek konkretnych faktów i nazwisk, stara się za wszelką cenę wywołać w Europie wrażenie, jakoby stosunki panujące w Małopolsce wschodniej podobne były do irlandzkich.

### POINCARÉ DZIAŁA NA WŁASNĄ REKĘ.

Berlin. (AW). Według informacji kół berlińskich Poincaré ma zamiar obłożyć aresztem niektóre dochody państwowe, jakie płyną z cel, kolei, poczt i telegrafów na terenach będących pod okupacją francuską. Z drugiej strony sądzą w Berlinie, że Poincaré próbuje zaspokoić zdania francuskie za pomocą zaskwestrowania prywatnego mienia niemieckiego. Czy powyższe środki zostaną zastosowane — nie wiadomo. Istnieją pewne poszlaki, że tym razem Poincaré postanowił działać na własną rękę.

### GWALTY WOJSK LITEWSKICH W PASIE NEUTRALNYM.

Warszawa (telef.) (z) W pasie neutralnym grają w dalszym ciągu regularne wojska litewskie. Kawaleria litewska w sile kilku szwadronów napadła na wieś Kejminy, zamieszkałą wyłącznie przez polskich włościan, oraz na folwark polski Widnopol. Podczas swego bandyckiego napadu strzelała kawaleria do spokojnej ludności. W czasie tej strzelaniny zabito jedną osobę a trzy ranieno. Żołdactwo litewskie porwało i wywoziło do Kowna dzierżawcę folwarku. Jest to system uprawiany w ostatnich czasach stale przez rząd litewski: porwać i więzić właścicieli i dzierżawców, aby następnie objąć administrację majątków i wywieść tegoroczne zbiory.

### MANEWRY 8-GO POZNAŃSKIEGO KORPUSU.

Warszawa. (telef.) (z) W manewrach 8-go poznańskiego korpusu, urządzonych w obecności szefa sztabu gen. Sikorskiego, wzięli udział przedstawiciel Wielkiej Brytanji gen. Carton de Viart i szwecki atache Leven. Gen. Carton de Viart wyraził dowódcy 8-go korpusu za pośrednictwem

szefa sztabu pełne uznanie dla przebiegu manewrów. Całokształt wyszkolenia i urządzeń wojskowych w Poznaniu zrobił na nim jak najlepsze wrażenie.

### TERMIN WYBORÓW PRZEDMIOTEM INTRYG PARTYJNYCH.

Warszawa. (Tel.) (z) Duże zainteresowanie wywołał artykuł wczorajszej „Gazety Warszawskiej” w którym w alarmującej wzmiance wypowiedziane jest twierdzenie, że ze strony lewicy, a więc Piastowców, N. P. R. i PPS., czynione są zabiegi o odroczenie wyborów sejmowych, wyznaczonych na 5. listopada. No takta ta „Gazety warszawskiej” służyć ma dla odwrócenia uwagi od intryg prawicy, której niektórzy członkowie jak np. p. Czerniewski usiłują nawiązać porozumienie z K. P. K. przez rozmowy o odroczeniu wyborów. Prawica chce więc w ten sposób przyciągnąć K. P. K. ponownie na swą stronę.

### APEL STAPIŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel.) (z) Stapiński umieścił w krakowskim piśmie „Przyjaciel ludu” artykuł, który jest niezmiernie charakterystyczny ze względu na nastój przedwyborczy. Píše on: stronnictwa wrogie dążeniom ludowym, a więc księża, fabrykanci, bankierzy i kapitaliści, zawarli już 23. lipca kontrakt spółki wyborczej tak, że oni między sobą mają zagwarantowaną zgodę i współdziałanie. Naczel-

## NADEŚLANE.

### WIKTOR KOZŁOWSKI

†  
słuchacz praw i aspirant do tej Państwa. zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie d. 27. lipca 1922 w Kowlu w 29 tym roku życia i tamże został tymczasowo pochowany. **NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE** odbędzie się w poniedziałek d. 7. sierpnia b. r. o godz. 9. rano w kościele św. E. i. J. — na które zaprasza w głębokim smutku porażona **RODZINA.**

### WIKNIKI koło LWOWA.

Komitet „Straży Mogił Bohaterów Polskich” urządza w niedzielę 6. sierpnia 1922, na boisku Sokola

### WIELKI FESTYN

z muzyką wojskową i sympatycznymi niespodziankami. Dochód przeznaczony na budowę pomnika poległych w ostatnich walkach pod Winnikami. — Odjazd z dworca „Łyczaków” o godz. 2.21. 20358

nym wodzem księży-lokajsko-pańskiej spółki wyborczej został wybrany Korfianty, zagniewany na Naczelnika Państwa, że ten nie potwierdził jego premierstwa. Obowiązkiem stronnictw chłopskich i robotniczych byłoby doprowadzić do takiego zespolenia sił ludowych. Przynajmniej pisze Stapiński — wszystkie trzy odłamy P. S. L. powinny się zjednoczyć, choćby tylko na czas walki wyborczej, pod hasłem: „Niech żyje Naczelnik Państwa”. Reforma rolna musi być wykonana”. Samowola księży-pańska musi być pokonana”.

Jeżeli się zważy, jak wielki panuje antagonizm między stronnictwami ludowymi, to wystąpienie Stapińskiego nabiera niezmiernie ważnego znaczenia.

### OSTROŻNOŚCI NOWEGO PREMIERA.

Warszawa. (Tel.) (z) Prezydent Nowak nie objął jeszcze formalnie urzędowania ani się nie sprowadził do pałacu Rady ministrów i wstrzymuje się z tem aż do otrzymania votum zaufania.

### W OBRONIE SZPIEGA PROWOKATORA.

Warszawa. (Tel.) (z). W tygodnikach warszawskich „Myśl Niepodległa” i „Myśl Narodowa” ukazały się 29. lipca artykuły o sławnym Skrudliku, byłym poruczniku żandarmerji, który brał udział w zamachu styczniowym na rząd ludowy a później z bratem posła Dymowskiego organizował pisma zamachowe, wydawane z funduszy Paderewskiego, następnie objął dział wojskowy i kronikę w „Rzeczpospolitej” a jednocześnie pozostawał na usługach defenzywy wojskowej, będąc kierownikiem biura wywiadowczego. Na tem stanowisku usiłował on wywołać rozdzwitek pomiędzy sztabem generalnym w związku ludowo-narodowym, intrygując na obie strony, za przedłożenie zaś wojskowej misji bolszewickiej fałszywych

sprawozdań o ruchach wojsk polskich, został wreszcie aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

W obronie Skrudlika, który ma wyrobioną opinię szpiega-prowokatora, wystąpił w tygodniku „Myśl narodowa“ poseł Zamorski, usiłując wykazać, iż Skrudlik został nieprawnie zdegradowany i że sędzia śledczy go przesładuje.

## Rozmaitości.

Czy i kiedy starzeje się mężczyzna. Na temat „Do jakiego wieku mężczyzna ma prawo nazywać się młodym“, urządził niedawno ankietę jeden z wielkich dzienników. Na pytanie to nadeszło z grona czytelników mnóstwo odpowiedzi, wśród tych niektóre zasługują na przytoczenie:

„Przeonał m się — mówi jeden czytelnik — że jestem już stary, w chwili, gdy kobiety zaczęły brać moje oświadczenia miłosne za komplementy, kiedy dawniej brały komplement każdy za wyznaczenie miłosne“.

Najzabawniejszą jednak była odpowiedź pewnej młodzieńczej mężatki, która pisała: „Mężczyzna zaczyna się starzeć... w tydzień po ślubie“.

Ogół mężczyźni jednak uznaje przede wszystkim w tej sprawie opinię, wyrażoną swego czasu przez sławną Marion Lennox, iż kobieta ma tyle lat, na ile wygląda, mężczyzna zaś tyle, na ile się czuje. A ponieważ pan i król tej ziemi czuje się zawsze aż do śmierci młodym, zatem ...niema sarych mężczyźni na świecie.

Ile żydów zginęło w czasie wojny światowej? Żydzi francuscy stawiają w Paryżu wspaniały pomnik dla swych rodaków, po egich we Francji w czasie wojny światowej. Ogółem zginęło tam... 700 żydów. Naprawdę wielkie jest poświęcenie narodu żydowskiego...

Nieszczęśliwy znalazca milionów. Pewien londyński robotnik znalazł na ulicy paczkę cudzoziemskich banknotów. Nie wiedział, z jakiego państwa pochodzą, gdyż drukowane były w obcym języku, ale po liczbach wnosił, że przedstawiają one wartość około dwu milionów. Łatwo sobie wyobrazić uszczęśliwienie biedaka, który już widział się w roli milionera. Jednak pechliwość przemogła: zacy robotnik odniósł pieniądze na policję. Ponieważ jednak właściciel zguby nie zgłosił się przez czas prawem przepisany, pieniądze wydano znalazcy. Ten z czystym sumieniem pobiegł do banku, ciesząc się z góry myślą o kolosalnej obfitości pięknych funtów szterlingów, jakie otrzyma. Nie omieszkał nawet zabrać z sobą sporej objętości worka, aby pomieścić te skarby. Jakież było jego zdumienie i rozczarowanie, gdy mu wyplacono — dwa szylingi. Okazało się, że tajemnicze pieniądze były to ruble sowieckie. Niedoszły milioner z kwaśną miną poszedł do domu, klnąc wszystkie państwa o niskiej walucie.

Dzieci polskie z Japonii. Z Warszawy donoszą: Departament opieki społecznej otrzymał wiadomość o ekspedycji, która drogą morską wiezie z Japonii 400 dzieci-sierot po repatriantach Polakach. Okręt, wiozący dzieci, wyląduje w Gdańsku prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu. Dzieci, którymi się zajmuje departament opieki, roz-

mieszczone zostaną w schroniskach wiekopolskich.

Czerwony śnieg. Rzadki wypadek opadu czerwonego śniegu notuje prof. Dopert z Lionu w liście do paryskiej akademii umiejętności. Fakt ten zaobserwował prof. Depert dnia 13 marca br., w pobliżu miejscowości Brianson. Przeprowadzona analiza płatków śnieżnych wykazała przymieszkę proszku ugrowego, który białemu śniegowi nadał kolor czerwony.

Zaszło tedy pytanie, w jaki sposób da się wytłumaczyć obecność ugru w południowej Francji. Badania dalsze wykazały, że nie był to popiół wulkaniczny, jak można było przypuszczać, lecz, że proszek ugrowy przywiany został w okolice Brianson przez gwałtowne sirocco, prawdopodobnie z Sahary.

Represye Sowietów względem duchowieństwa. „Prawda“ donosi, że w tych dniach rozpocznie się w Smoleńsku proces około 40 osób, przeważnie z pośród duchowieństwa, oskarżonych o stawianie oporu podczas konfiskaty majątków cerkiewnych. Na liście oskarżonych znajduje się między innymi archierej Smoleńska. Taki sam proces w Rybińsku zakończył się skazaniem archiereja Rybińskiego Borysa, na 7 lat więzienia, archiereja uglickiego Serafina na 3 lat więzienia, oraz kilkunastu popów na 5 i więcej lat.

## Gimnazjum im. Kom. Edukacyjnej w Brzuchowicach

(kp) W poniedziałek, 31. lipca br. odbyło się w sali magistratu drugie ogólne zebranie członków Komitetu w sprawie budowy gimnazjum w Brzuchowicach.

Wielka ilość obecnych świadczyła o dużym zainteresowaniu się szerszych kół tą sprawą.

Odczytano najpierw protokół z dotychczasowych czynności poszczególnych sekcji poczem wywiązała się dyskusja, przeważnie na temat ustalenia formy realizacji tej pożytecznej myśli.

Jak dowiedzieliśmy się ze sprawozdania komisji budowlanej, przeznaczono na cele mającego powstać gimnazjum przestrzeń na gruntach gminy m. Lwowa, wynoszącą 8-10 hektarów w miejscu, na północny zachód od zakładu p. Bratkowskiego.

Zastanawiano się też w przybliżeniu nad prowizorycznym kosztorysem, atoli wobec niestabilnego cennika materiałów budowlanych i robocizny, odłożono tę sprawę na później.

Zebranie ustaliło natomiast nazwę nowego gimnazjum, popartą listownie przez profesora Bruchnalskiego, a podnoszoną już w dziennikach. Mianowicie, ze względu na przypadającą w niedalekiej przyszłości 150-letnią rocznicę Komisji Edukacyjnej gimnazjum brzuchowickie ma nosić nazwę „gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej“.

Z nowo przybyłych członków gorąco przemawiali za utworzeniem takiego gimnazjum profesorowie: Piniński i Chłamtacz.

Zebranie uchwaliło przeistoczyć się towarzystwo i w tym celu postanowiono opracować statut na mocy ustawy z r. 1857.

Jako instytucję finansową, gdzie mają wpływować wszelkie fundusze i datki, wybrano Miejską Kasę Oszczędności.

Listy z zapytaniami w tej sprawie należy przez czas wakacyjny skierowywać do prezydium m. Lwowa.

## Wiadomości giełdowe.

Lwów, 2. sierpnia 1922

### Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placą	Żądają	Transakcje
Row. lwow.	13000	---	---
Chodorów	3675	---	---
Tow. akc. Karpalit	1750	---	---
„Cmielów“ fabr. pora.	2800	---	---
Tow. akc. „Galicja“	2500	---	---
Tow. akc. „Gafota“ ex	180	---	---
Tow. akc. „Górka“	600	---	---
„Oikos“, zakł. prz. drz.	7125	---	---
W. Ska akc. „Parowozy“	1225	---	---
„Patria“ fabryka papier.	5600	---	---
„Pezet“ Pow. Zakł. bud.	925	---	---
„Pocisk“ Zakł. amunio.	825	---	---
„Polski Glob“	650	---	---
„Polska nafta“	1800	1850	1852
Polskie Tow. handl.	620	---	---
Polsot	1700	---	---
Tow. akc. „Rakozawa“	3800	---	---
Zakł. elektr. „Sierza“	1250	---	---
Zakł. górni. „Sierza“	6000	---	---
„Tepege“	5000	---	---
Tow. akc. Zieleniewski	4800	---	---
„Zegluga Polska“	350	---	---

### DEWIZY.

	Placą	Żądają	Transakcja
Londyn	26500	27500	---
Paryż	485	505	---
Zurych	1050	1150	---
Praga	145 00	155 00	153 50
Budapeszt	3 25	4 00	---
Wiedeń	— 10	— 14	0:13:15-0:12 1/2
Berlin	8 50	9 50	9 00—9 30
Belgrad (w dinarach)	65	75	---
Nowy Jork	6150	6250	---
Mediolan	255	285	---
Eukareszt	38 00	42	---
Bruksela	455	475	468 00
Kopenhaga	---	---	---
Finlandja	---	---	---
Holandja	2300	2400	---
Szwecja	---	---	---
Norwegja	---	---	---

W Zurychu notowano dnia 2. sierpnia dewizy na Berlin 0:68 Praga 13:00; Warszawa 0 8 1/2; Wiedeń: 0:01.

Lwów, 3. sierpnia 1922

### NIEOFICJALNA GIEŁDA

Dolary amerykańskie 6250—6300, jedynki i dwójki 6150—6200, dolary kanadyjskie 6000—6100, jedynki i dwójki 5900—6000 marki niemieckie 9:00—9:20, setki 9:00—9:00, drobne ————, leje 35:00—35:00 drobne 34:00—35:00, czeskie korony 145:00—150:00, drobne 135:00—140:00, rubla 5-setki 150:00—170:00, setki 150:00—170:00 25-rublowki 145:00—155:00 franki franc. 470:00—490:00; funty szterl. 25500—26000—, franki szwajcarskie 1050:00—1100:00. Złote: 20-kor. 22.200—22.500, 20-frankówki 21.500—21.800, 20-markówki 24.400—24.600, 10-rublowki 27.500—27.800, srebro korony austriackie 440—445, floreny 1160—1170 rubla 1880—1900.

Nadesłane.

## Szczególny objaw.

Ilekróż przyjeżdżały do Lwowa cyrki obce, traktowano je zawsze sympatycznie. Obecnie, kiedy zjechał cyrk polski A. Cinisellogo, od lat 25 w Kongresówce is niejący, — znalazł się dziennik, który obrał go sobie za przedmiot codziennych ataków. Ja a tego przyczyna i jaki cel?? Pozostawiamy owe ataki ocenie P. T. Publiczności, dla wyjaśnienia zaś podajemy jej, co następuje: Zaraz w wstępie spotkały nas wielkie przykrości z budową cyrku. Delegat nasz rozpoczął pertraktacje z miejscowym budowniczym p. Krykiewiczem, który sklerował go do swego zięcia, p. Weleszczuka. Po długich pertraktacjach i kalkulacji p. Weleszczuk zażądał za budowę cyrku 7 milj. Mk. Gdy suma ta delegatowi cyrku wydała się zbyt wygórowana, zredukował ją p. Weleszczuk do 4 milj. Mk. Ale wspomniany delegat, zraziwszy się skutkiem tej różnicy między ma'symalną, a minimalną wysokością oferty, już nie chciał reflektować dalej na usługi firmy p. Krykiewicza i zawarł układ z polską firmą budowlaną Stachon & Patkowski, przyczem ustalono cenę budynku cyrkowego według tego samego planu, z tą samą jakością materiału i temi samymi zastrzeżeniami za 3 500.000 Mk. Nadmienić dalej musimy, że około 50% brutto dochodu przechodzi do kasy miejskiej, tytułem różnych opłat. Miast więc: jest w wysokim stopniu interesowane w tem, by frekwencja cyrku była jak na większą. Co innych napaści wspomnianego o ganu wywlekających zmyślone przygody p. Cinisellogo i innych członków dyrekcji cyrku to pomijamy je milczeniem jako niegodne prestawia. Każdemu jednakże, kto byłby ciekaw, służymy autentycznymi dowodami, wykazującymi ich nieprawdziwość. W polemikę z owym organem ani w żadne usprawiedliwienia wobec ni go, Dyrekcja cyrku nie da się wci gn ó. To wyjaśnienie zamyka dla nas sprawę, żywimy zaś przeświadczenie, że Sz. Publiczność oceni nasze dobre chęć i nie odmówi poparcia pierwszemu we Lwowie polskiemu Cyrkowi. 2411

**DYREKCJA CYRKU A. CINISELLEGO**  
LWÓW — PLAC BEMA.

Wszystkim, którzy w pogrzebie syna naszego śp. Wiktora Patkowskiego wzięli udział, a w szczególności Wks. proboszczowi szpitala garnizonowego, WP. członkom i członkiniom Sokola IV., WP. profesorom, WP. prezesowi M. S. O., — oraz kolegom i znajomym zmarłego, tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać“.

20361

STROSKANI RODZICE.

## Najniebezpieczniejsze węże.

W „Daily Mail“ mr. Bridges opowiada, jakie węże są najniebezpieczniejsze. Najbardziej zaczepny jest wąż „bushma-

ster“, znany w trzech gatunkach, a żyjący w południowej Ameryce.

Pierwszy z tych gatunków zwany przez Indyan „Surucucu“ jest koloru żółtego i w stanie dorosłym jest około 13 stóp długi. W lasach wilgotnych roi się od węży, napadających przechodniów bez żadnej przyczyny. Ukąszenie „surucucu“ dla białego człowieka jest śmiertelne, krajowcy używają przeciw niemu skutecznie neutralizującego jad pewnego zioła.

W roku zeszłym zginął postaniec wysłany z jednej ranch w Bahía do drugiej. Wysłany pościg odkrył ciało w lesie, a w kolo ciała zwił się ogromny surucucu. Po zabiciu plaza przekonano się z niezliczonych ukąszeń, któremi całe ciało nieszczęśliwca było pokryte o niesłychanej zaciekłości gada. Surucucu jest jednym z dwóch tych znanych rodzajów węży, który oprócz syku wydaje inny głos. Jest nim rodzaj świstu, coś niby: „flu-flu“, po którym poznać można blizkie niebezpieczeństwo.

Inny mniejszy gatunek bushmastra przez Indyan jest zwany „Apagafoco“, co znaczy zwolennik, amator ognia.

Waż ten lubi płomienie i dla tego też wędrowcy gaszą pilnie co wieczór ogień, bo inaczej rano mogą w popiołach znaleźć utajoną śmierć. W bagnach Brazylii i we wszy skich kałużach tamtejszych lasów żyje mnóstwo „Apagafoco“.

Tych także jest trojaki gatunek. Największy z nich jest „dermidora“, ogromny pyton czarnego koloru, zwany przez królówców chrapaczem, bo wydate ze siebie oprócz świstu głosu, podobny do chrapania śpiącego człowieka.

Największy zabity okaz tego węża był 60 stóp długi, ale kajowcy twierdzą, że była i większe od tego.

Indywanie środkowej Brazylii opowiadała o gatunku węża nieznanym dotychczas naturalistom, nazywając go „salamandr“ i wedle ich opisów podobny jest do boa, ale tylko 20 stóp długi, natomiast niezwyklej grubości.

## Tajemnicze zstrzel. kobiety.

(kp) W Soltysowie powiat Rawa Ruska popełniono przedwczoraj o godzinie 9-tej wieczorem tajemnicze morderstwo, na osobie Anny Rudycz.

Gdy Rudycz była wieczorem w swoim mieszkaniu, nagle z za okna ktoś strzelił do niej z karabinu, a kula ugodziła ją tak trafnie, że Rudycz na miejscu padła trupem.

O wypadku doniesiono wczoraj telefonicznie do Lwowa. Bliższe szczegóły skrytobójczego morderstwa na razie są nieznane.

## Kronika bieżąca.

Z TEATRU MAŁEGO.

W czwartek 3 sierpnia o godz. 7.30 „Sprawa Kaisera“ farsa w 3 akt. Starka i Eislera.  
W piątek 4 sierpnia teatr zamknięty.

Małe Colosseum Teatyńska 14. Codziennie przedstawienie o 8 wieczorem.

**NOWY ATRAKCYJNY PROGRAM W CYR-KU A. CINISELLEGO** budzi co dnia zachwyty wśród Lwowian. Na pierwszy punkt programu wysuwają się fenomenalni gladiatorzy „BASSI“, pierwszorzędną atrakcją cyrkowa. Inne szczegóły repertuaru tak samo nowe i pociągające. Akrobaci Kayton's w dalszym ciągu zdumiewają, a BIM-BOM w nowym swoim, III. z rzędu programie osiągnęli szczyt humoru. Nowe produkcje koni pod osobistym kier. dyr. Cinisellogo. 20410

W sobotę 5 bm. teatr Wielki daje na uroczyste przedstawienie z okazji wkroczenia legionów do Królestwa „Wierna kochankę“ Filajkowskiego w wykonaniu pp. Pillerowej, Michnowskiej, Rasłńskiego, którzy powrócili z miesięcznego urlopu.

Ponieważ „Sprawa Kaisera“ gromadzi tłumnie publiczność w sali teatru Małego, dyrekcja teatrów nie chcąc pozbawiać publiczności lwowskiej nawet przez jeden dzień teatru daje w piątek bm. po raz ostatni tę wesołą farsę. Pp. Niemirycz, Sieniawska, Helski, Orzechowski, Dębowicz i Rydzier wywołują serdeczną wesołość na widowni dzięki grze pełnej werwy i tempa.

Mogila żołnierzy Sobieskiego na polach gminy Iwanowce. Przy sposobności sporządzania spisu mogił i grobów uczestników naszych walk o wolność, powziąłem z wykazu starosiwa w Żydaczowie wiadomość, iż w gminie Iwanowce, odległej półtrzecia kilometra od Żydaczowa widnieje mogila usypiana na polach bez pomnika i lichy utrzymana. Wedle tradycji jest ona pamiątką po słynnych w dziejach naszych zapasach, zwodzonych w tych stronach przez króla Sobieskiego z nawałą Tatarską. Gdy mogila tą nie wchodzi w zakres działania ani Polskiego żałobnego krzyża ani Urzędu opieki nad grobami powziąłem sobie na tej drodze zwrócić uwagę kompetentnych sier na powyższą cenę pozostałość z naszych przedrobiorowych dzieł. J. B. Cholodecki.

Rekord urodzin. Jak donoszą firmy angielskie, urzędy metrykalne Anglii i Walii zgłosiły statystykę urodzin, która wykazuje, że w roku 1920 przyszło na świat w Anglii 257.782 dzieci, ilość dotychczas nigdy nie notowana. Liczba skonów w tym samym roku 12.4 na tysiąc, była najniższą od sześćdziesięciu dwu lat. — W roku 1920 zawarto 379.000 małżeństw, a ogólny przyrost ludności wynosił 491.000, co jest również niepokłętym dotąd rekordem.

(?) Nieuzasadniona drożyzna owoców. Zarówno z Wiednia jak i Budapesztu donoszą o nadzwyczajnym urodzaju owoców w tym roku. W okolicy Wiednia, w miejscowościach Sonnwendstein i Schneeberg, gdzie znajdują się olbrzymie sady wiśniowe, drzewa uginają się pod ciężarem owoców. Na Węgrzech owoce obrodziły również tak obficie, jak nie pamiętają tego najstarsi ludzie. To też owoce potaniały w Wiedniu o 100 proc. U nas inaczej. Pomimo niskiego kursu korony austr. sprowadzane z Wiednia owoce: brzoskwinie, wiśnie, czereśnie, gruszki i śliwki sprzedawane są we Lwowie po cenach bardzo wysokich. Publiczność nasza daje się „obdzierać“ i płaci każdą cenę, bo to teraz pora smażenia konfitur.

(?) Ohlany wityrolem. Jak donoszą rodzice tragicznie zmarłego dwunastoletniego Władzia Pamskiego, to wysłał go z flaszką wityriolu ze sklepu „Nuzy“ przy ul. Hoffmana Opata 1. 3. inżynier Birnbaum, właściciel fabryki atramentów. Idąc rynkiem został potrącony i upadł tak nieszczęśliwie, że zbił flaszkę i poparzył się wityriolem. Śmierć skutkiem ostrego poparzenia nastąpiła w kilka godzin później.

Przeгляд wojsk na zachodniej granicy. Poznań. Wczoraj dokonał szef sztabu gen. Sikorski Inspekcji oddziałów wojskowych na pograniczu wojskowym na zachodzie. Szczegółowy przeгляд wykazał wielkie postępy. Postawa żołnierzy dobra.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło we Lwowie dziękuje

niniejszem publicznie W. Panu Karolowi Galeckiemu, właścicielowi pracowni stolarskiej we Lwowie, przy ul. Murarskiej 9, za solidne i gustowne sporządzenie kiosków dla inwalidów.

Gościna p. Ireny Sołskiej i Stanisławy Wysockiej we Lwowie. Dyrekcja Teatrów udało się pozyskać dwie znakomite artystki na szereg gościnnych występów. Pp. Sołska, Wysocka przywożą ze sobą niezwykle ciekawy repertuar składający się ze „Stosu” Strindberga i Romansu Scheldona. Dwie te znakomite artystki dawno nie widziano we Lwowie a tak przez Lwów lub napewno spotkają się z serdecznym przyjęciem prawdziwie teatralnej publiczności. Udział w przedstawienu przyjmują w głównych rolach utalentowani artyści pp. Jan Kwiatkowski i Eugeniusz Snay.

Pierwsze przedstawienie „Stosu” odbędzie się we wtorek 8 bm.

Turno artystów teatru miejskiego we Lwowie. Artyści Teatru miejskiego wyjeżdżają dnia 5. sierpnia z głośną i efektowną sztuką Picarda „Kiki” z p. Czajkowską w roli tytułowej i dadzą po jednym przedstawieniu w następujących miastach: Przemyśl, dnia 5. sierpnia, Truskawiec 6. sierpnia, Borysław 7. sierpnia, Stanisławów 8. sierpnia, Kołomyja 9. sierpnia, Stryj 10. sierpnia, Tarnopol 11. sierpnia, Brzeżany 12. sierpnia.

Sokoli zlot w Poznaniu. Ministerstwo kolei żelaznych przyznało w granicach Rzeczypospolitej Polskiej uczestnikom zlotu 50 proc. zniżkę jazdy kolejowej a to w ten sposób, że płaci się pełny bilet jazdy III. klasy z miejsca wyjazdu do Poznania a wracając z Poznania otrzyma każdy uczestnik na podstawie imiennej legitymacji sokolej, wystawionej przez Przewodnictwo Związku Sokolów polskich dzielnicy wielkopolskiej, wolną jazdę z powrotem pociągiem osobowym III. klasy. Ostatni dzień ważności zniżki do powrotu jest 17. sierpnia br. Wyjazd ze Lwowa przed godz. 9. rano w piątek 11. sierpnia br. — Zarządy gniazd poszczególnych zgłaszają bezzwłocznie najpóźniej dnia 5. sierpnia br. do Przewodnictwa Związku Sokolego we Lwowie wprost ilość uczestników dokładną (cyfrowo), by mogły otrzymać w czas karty legitymacyjne. Zarządy okręgów przypilnują wykonanie tego zlecenia. Zresztą tak zarządy gniazd, jak Zarządy okręgów zastępują się ściśle do okólnika z dnia 25. lipca br. Zarządy gniazd lwowskich i kleparowskiego dołożą wszelkich starań w pozyskaniu jak największej ilości uczestników wycieczki, byśmy mogli mieć własny pociąg ze Lwowa do Poznania i z powrotem. Zniżka obowiązuje także na wyjazd do Gniezna i z powrotem. Czołem! Dr. Czarnik.

Djablił drukarski wkradł się do artykułiku: „Gina dzieci” wydrukowanego w Nr-ze Wieku z 3. sierpnia. W ostatnim ustępie ma być: działo się w dzielnicy Łyczakowskiej, na ulicy Kurkowej.

Niedzielną zbiórka uliczna na dzień 6. sierpnia b. roku. Jednym z ważnych czynników uszlachetnienia narodowego na najbliższych przedmiotach Lwowa są dobrze wyposażone Towarzystwa kulturalne. Wiadomo bowiem, że podmiejskie gminy są zaniedbane, a wpływ Towarzystw polskich oddziaływa na bezkrytyczne umysły nadzwyczaj dodatnio. Do gmin wymagających znacznej pracy społecznej należy przedewszystkiem Kleparów, gdzie z pożytkiem dla ogółu pracują nakładem sil dwa Towarzystwa, a to TSL. wraz z Kołem Pań i Sokół.

Pierwsze utrzymuje własnymi dochodami ochronkę dla dzieci bohaterów, drugi zaś daje w swym, przez wojnę zniszczonym budynku, bezpłatny przytułek ochronce.

Dyrekcja Policji zezwoliła na urządzenie zbiórki ulicznej na dzień 6 sierpnia br., której prowadzenie zależy od ofiarności stolicy Małopolski. Apelujemy gorąco do PT. polskiej publiczności o wydatne wspieranie wzniosłych dążeń tych obu kresowych Towarzystw.

(?) **Tani opał.** W miej. składzie drzewa przy ul. Dąbrowskiego pobrano onegdaj od pana M. L. za metryczny cetnar drzewa o 50 proc. więcej, niż wynosił dotychczasowa cena taryfowa (1300 marek). Jak te miejski „tani opał” kosztuje drożej, aniżeli w składach prywatnych.

(?) **36 milionów „obcych”.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki przeprowadzono niedawno temu spis ludności „obcej”, przyczem stwierdzono, że liczba ich wynosi obecnie przeszło 36 milionów.

(kp) **Posiedzenie delegatów Rady młojkiej** odbędzie się dziś 3. bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń magistratu. Na porządku dziennym między innymi: Przyznanie urzęd. miejsk. dodatku za kierownictwo. Dzierżawa kantyny w budynku administr. Różni m. i na targowicy siana na Garbiewce. Sprawa budynku żeńsk. gimn. państw. im. król. Jadwigi. Przyznanie subwencji Tow. kolonji leczniczych dla dzieci. — Na posiedzeniu po-ufnem: Przyjęcie rezolucji Inspektorki sieroczej.

(kp) **Cholera na Wołyniu.** Jak donoszą z Warszawy, zawleczona przez repatriantów cholera pomimo usilnej walki, prowadzonej przez władze sanitarne, nie została dotychczas opanowana. Ostatnio zanotowano w Równem 24 nowych wypadków zachorzeń. Celem zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu epidemii, wydano rozporządzenie, obowiązuje osoby wjeżdżające i wyjeżdżające z Równa do szczepienia ochronnego antycholerycznego.

(kp) **Kto winien drożyznę?** Wielki czy mały kupiec? Zasadniczo wielki, ponieważ ten normuje ceny i uzależnia zupełnie od siebie kupca drobnego, który musi tak płacić za towar, jak mu każą, a później z odpowiednim zarobkiem sprzedawać. Stwierdziło to ostatnio zgromadzenie lwowskich drobnych kupców i handlarzy, które na odbytem w poniedziałek zebraniu powzięło też odpowiednią rezolucję. Rezolucja ta stwierdza, że szalejąca obecnie we Lwowie drożyznę wywołują nie drobni, lecz wielcy kupcy-hurtownicy, których nie obowiązują wcale ustalone przez miejskie komisje tzw. ceny wytyczne. Hurtownicy żądają przy sprzedaży towarów drobnym kupcom cen o wiele wyższych od „wytycznych” w czem nikt im nie przeszkadza. Natomiast od drobnych kupców wymagają tak organa miejskie, jak i publiczność, by przestrzegali cen wytycznych. Wobec tego domagają się drobni kupcy ustalenia cen przedewszystkiem dla hurtowników.

(kp) **Biedno to żony!** Wczoraj pisaliśmy, jak to jeden murarz łaskę połamał na głowie żony, a dziś mamy do zanotowania wypadek podobny. Murarz Leon Baczyński, zamieszkały przy ulicy św. Marka 8, pobił grubą łaską swą żonę Annę po rękach i głowie tak silnie, że biedna kobieta była cała zalana krwią. Dostała się też siostrze żony. Nieszczęśliwą żonę opatrzyła stacja ratunkowa, dzikiego męża aresztowano, a skrwawioną łaskę wzięto w depozyt, jako dowód występnego czynu.

(kp) **Wasył i tramwaj.** Wasyl Woropiak, furman z firmy Stachel przy ul. Gazowej 5, najechał na placu Gofuchowskich swoim wozem ciężarowym na wóz tramwajowy HG Nr. 129 i uszkodził silnie przedni pomost.

(kp) **Gdzie ton Izak miał oczy?** Woźnica Izak Houdel z Milatyna Wielkiego najechał w ulicy Ruskiej na właściciela sklepu przy tejże ulicy Juliana Ochłę i potłukł mu dotkliwie obie nogi.

(kp) **Mały zawsze pokrzywdzony.** Furman Jan Szaryniec wiechał w ulicy Krakowskiej ze swoim pakownym wozem na mały wózek ręczny tragarza Satry Chaima. Wózka co prawda diabli nie wzięli, ale zato biedny tragarz został wskutek nieostrożności furmana ciężko potłuczony.

(kp) **Tajemnicze zwłoki człowieka.** Dnia 26 lipca b. r. znaleziono w gminie Monasterzu zwłoki zamordowanego mężczyzny, nieznanego nazwiska i pochodzenia, narodowości żydowskiej w stanie częściowego rozkładu z powodu dłuższego upływu czasu od chwili śmierci. Długość ciała 1 m., 65 cm., liczy lat około 40, wąsy miał gęste,

względnie bardzo krótko strzyżone, włosy kasztanowate, 6 do 8 cm. długie, w tył do góry czesane. Trupa znaleziono na polu zasilanem owsem w odległości około 500 kroków od gościńca prowadzącego z Konuchowa do Stryja przy miedzy prowadzącej w stronę wsi Kłodnicy lub Monasterzec na terenie gminy Monasterzec. Z trupa zdjęto wierzchnią odzież, w której zapewne znachodzili się jego dokumenty osobiste, a nikt z okolicznych ludzi zwłok rozpoznać nie mógł, oraz dochodzenia policyjne stwierdziły, iż w okolicy nikogo nie brakuje. Ekspozytura policyjno-śledcza w Stryju podaje to do wiadomości z prośbą o ewentualne informacje co do pochodzenia zabitego człowieka.

**DYREKCJA CYRKU „A. CINISELLI”** zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność że bilety wstępu do Cyrku nabywać można w składzie papieru p. Stanisława Gabryela ul. Legionów Nr. 3, a w kasie cyrkowej jak dotychczas. 20416

**BUCHALTER-BILANSISTA**, z 27-letnią praktyką biurową przeważnie w przemyśle naftowym i drzewnym. Rutynowany organizator biura, zmieni posadę. Zgłoszenia General. Eksp. Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4, II. p. pod „KIEROWNIK” 20.408.

Odezwa do właścicieli dóbr i społeczeństwa znanego z ofiarności. Zwraca się o łaskawą pomoc inteligentny starzec, były urzędnik prywatny, wyczerpany 46 letnią sumienną pracą i podeszłym wiekiem, zniszczony klęską wojenną, zostający obecnie bez środków do życia. Uprasza łaskawą datki do Administracji dla B. W. 3104

## Historja stu śmierzających beczek.

(kp) W ostatnich dniach zarząd magazynów towarowych na dworcu kolejowym lwowskim, zwrócił się do sekcji utrzymania kolei z prośbą, by ta zniszczyła wagon zepłutych w magazynie śledzi. Było tego 100 beczek.

W tym celu wagon z cuchnącą zawartością przestawiono na wyciąg Samborski, a gdy nazajutrz rano organy kolejowe chciały się zająć wypróżnieniem „zadżumionego” wagonu, spostrzegły, że wagon jest już doszczętnie opróżniony.

Chwała Bogu! należałoby powiedzieć z jednej strony, lecz z drugiej strony wraz z śledziami przepadło 100 beczek, które trzeba było zwrócić magazynowi.

A cóż się stało z beczkami?

Oto, gdy wagon znalazł się na wyciągu, niedaleko budki Nr. 1, na linii Lwów-Stryj, strażnik kolejowy na budce Teodor Malinowski podszedł do wagonu i zwał kilka beczek, śledzie wyrzucił, a beczki przy pomocy syna pozniósł do domu, połamał je i częściowo zakopał w ogrodzie, częściowo schował w kartoflisku, a częściowo już spalił.

Za przykładem budnika poszli jego sąsiedzi, bo uważali widocznie za rzecz nieprzystojną siedzieć gnuśnie w chalupie, gdy na rachunek kolei można zrobić jakąś „gran do”, choćby nie wielką. W następstwie tego z beczek nie zostało ani śladu.

Odszukaniem beczek zajęła się ruchoma straż kolejowa. Wywiadowca Pilus i posterunkowy Jakób Hareniz obeszli sąsiadów i znaleźli trochę beczek.

## Senzacyjne porwanie księżniczki polskiej pod Warszawą.

W ubiegłym tygodniu do domu jednego z arystokratów warszawskich, księcia X., zgłosił się jakiś młody mężczyzna i oświadczył się o rękę córki mówiąc, że ślub odbędzie się w kościele św. Aleksandra, gdyż już wszelkie przygotowania zostały z jego strony poczynione. Księżę i księżna spojrzeli ze zdziwieniem na człowieka, którego pierwszy raz w życiu ujrzeli i kazali romantycznemu kawalerowi przez lokaja wyprosić za drzwi.

Kawaler jednak czuł silny afekt do księżniczki, albowiem następnego dnia księżniczka nagle znikła z domu, wykradziona przez owego tajemniczego mężczyznę. Rodzice byli zrozpaczeni losem córki i od razu domyślili się, że córkę nrowadził ów tajemniczy adonis. Udano się do odpowiednich czynników celem odszukania wykradzionej księżniczki. Sprawą zajął się prywatny detektyw p. M.

Wywiady przeprowadzone ustaliły, że tajemniczy adonis wywioził księżniczkę w okolice Zegrza. Tam udał się p. M. na poszukiwania i znalazł księżniczkę razem z tajemniczym mężczyzną w majątku Wincentowo pod Serockiem (14 kilometrów od Zegrza), należącym do pp. Skalskich. Odgrywając rolę jednego z dalekich krewnych Skalskich, zaproszony został do wspólnej kolacji, gdzie byli także porwana księżniczka w goście u przyłaciółki swej, panny Wandy Skalskiej i tajemniczy adonis, który przedstawił się za kapitana wojsk halerskich, wielkiego bogacza amerykańskiego Ignacego Chmieleckiego. Młoda i naturalna księżniczka uwierzyła jego opowiadaniom o wielkim bogactwie w Ameryce i dała się uwieść. Detektyw od razu zrozumiał, że osobnikiem tym jest bezwzględnie jakiś aferzysta, o tyle prostak, że przy kolacji nie umiał trzymać widełka w ręku i mięso z półmiska brał palcami. Państwo Skalscy wzięli to za swobodę amerykańską. Po kolacji, a było to w sobotę ubiegłego tygodnia, goście wyszli do ogrodu, zaś donżuan na chwilę się oddalił, wówczas pobiegł za nim p. M. i silnym chwytem wzięł go za rękę z tyłu i poprowadził w odległe krzaki, gdzie chciał go skrepywać i zdemaskować, ale adonis był o tyle silnym, że zdołał z kleszeniem wyłączyć rewolwer systemu „Nagan“ i dał do M. trzy strzały. Skutkiem ciemności strzały chybiły. Chmielecki zbiegł. Detektyw dał za nim kilka strzałów, ale tylko jako manewr dla zrobienia alarmu, gdyż Chmielecki już oddalił się.

Wróciwszy do dworu, sprawę wszystkim domownikom wyjaśnił, ale już ani Chmieleckiego, ani księżniczki nie było. O świcie detektyw wyjechał z majątku i udał się na dalsze poszukiwania i ustalił, że Chmielecki wywioził księżniczkę do Warszawy. W Warszawie natrafiono na ich ślad i oto przy pomocy 2 policjantów XIII komisariatu w ubiegłą niedzielę Chmielecki został aresztowany w cukierni Jackowskiego przy ul. Marszałkowskiej róg Koszykowej. Znajdował się w towarzystwie wykradzionej księżniczki, którą oślepił wprost i oszukał opowiadaniem o swoich posiadłościach amerykańskich. Chmielecki ujrzawszy w cukierni p. M., z którym już stoczył walkę w majątku Wincentowo, rzucił się na niego, usiłując zbiec. Został jednak przez policjantów zatrzymany. Zaznaczyć wypada, że w walce z donżuanem detektyw został ugryziony silnie w rękę. Zatrzymaną parę sprowadzono do XI komisariatu, gdzie poddano Chmieleckiego rewizji i zbadano jego osobistość. Istotnie był to Chmielecki, ale nie żaden kapitan b. wojsk halerskich, jeno b. plutonowy, i nie żaden bogacz amerykański, ale syn włościanina z łęczyckiego powiatu, wsi Przydatki, gm. Witonina. Ignacy Chmielecki, lat 27, na pierwszy rzut oka czyni wrażenie jakiegoś obłąka.

Podczas rewizji znaleziono u niego 9 nabo-  
jów rewolwerowych i kilka giłz wystrzelonych od „Nagana“. Rewolwer zdołał ukryć. Znaleziono również lekarstwa na przymiot i około 200 imion i nazwisk oraz adresów najrozmaitszych kobiet z wszystkich dzielnic Polski, nawet Wileńszczyzny. Wśród adresów i nazwisk kobiet, liczne adresy i nazwiska kobiet arystokratycznych. Chmielecki ukrywał się u swego wujka, stróża domu nr. 22 przy ulicy Hożej, Wiktora Morgi i tam też po porwaniu ukrył on księżniczkę, następnego dnia wywioził ją pod Serock. Jest on, jak się okazało, poszukiwany za rozmaite sprawy i szukałszy i tymczasem został zatrzymany przez komisarza XI komisariatu p. Librowicza, który w tej sprawie prowadzi dalsze dochodzenie. Zauważyć trzeba, że Chmielecki poznał się z księżniczką za dwa dni w ubiegłym tygodniu i już po trzech dniach zdołał się oświadczyć, a wyrzeczony przez lokaja, 4-go dnia po zawarciu znajomości: zdołał ją wykraść. Księżniczkę oddano pod opiekę rodziców.

I tak: u przetokowego Dmytra Mostowego znaleziono 3 beczki w ogrodzie, u Anny Wacek 5 beczek w piwnicy, ukrytych tam po to, by na podwórzu nie śmierdziały, u Stefana Seniowa, strażnika blokowego kilka kawalców już porębanych. Porębał je Seniow, gdy dowiedział się, że policja szuka beczek, lecz nie miał już czasu spalić wszystkich.

Anastazyja Jakubiszyn miała 5 beczek ukrytych pod szopą, Anastazyja Hańnik i Jerzy Makowiecki po jednej, zwrotniczy Józef Paczek 5 beczek, ukrytych w komórce, ponadto wzięli beczki: Julia Tarkowyt, Katarzyna Fedak i Edward Zajczkowski.

Ze stu beczek odzyskano więc z powrotem 36 beczek, w tem 4 połamanych, inne natomiast zostały już widocznie sprzedane, albo spalone.

Oczywiście całe to liczne towarzystwo, złożone aż z 11 osób, będzie przed sądem odpowiadać za kradzież śledziowych beczek.

## Zwłoki Żyda na Zniesieniu.

(kp) Robotnik Dominik Leszczyński, zajęty w folwarku Rottera na Zniesieniu, grał wczoraj siano, porozrucane przez włatr. W czasie tej pracy, gdzieś około południa, zauważył pod kopiec siana na granicy gminy Zniesienie i Krzywczyce Małe, ciało jakiegoś człowieka, dostatnie ubranego.

Robotnik myślał początkowo, że to ktoś śpi w sianie, nakryty zarzutką, i dopiero przy bliższej obserwacji skonstatował, że są to zwłoki człowieka.

Zwłoki leżały na wznak, oddalone o jakie 20 kroków od Peltwi na wschód, były dostatnie odziane. Od bardzo porządnej bieleziny i ubrania dość dziwnie odbijały się komiśne buty na nogach trupa bez skarpetek. W ubraniu zabitego, znajdował się żydowski modlitewnik.

Twarz trupa była okrwawiona, obok leżał kaszkiot, w pobliżu zaś kamień okrwawiony.

Jak widać, są to zwłoki jakiegoś żyda, najprawdopodobniej kupca. Napadło go widocznie kilku napastników, a śmierć nastąpiła wskutek uderzenia kamieniem. Zmarły może liczyć około 30 lat.

Napastnicy po zamordowaniu widocznie zdjęli mu trzewiki i założyli swoje.

Robotnik zawiadomił natychmiast o wypadku posterunek policyjny w Zniesieniu, który zwrócił się do lwowskiego urzędu śledczego.

Na miejsce zbrodni wyjechało natychmiast kilku wywiadowców, jednakowoż z powodu mroku zapadającego, nie można już było zbadać szczegółowo śladów zbrodni. Nie ustalono też, jak się nazywa zamordowany.

Wczoraj już udał się na miejsce wywiadowca Lorenz z psem policyjnym.

Dziś o godzinie 11-tej rano wyjechała na miejsce wypadku komisja śledcza, która przeprowadzi bliższe dochodzenia w tej sprawie.

## Jak to u nas tanio nabywać można książki.

Stara firma nakładowo-księgarska D. E. Friedleina w Krakowie wydała w latach 1905—1910 dramatyczne utwory Anieli Kallas, przyczem układ stanął taki, że autorka ponosząc w części kosztą druku, staje się współwłaścicielką tych nakładów (50 proc. ceny rozsprzedaży). Utworów tych było sześć. Prócz tego wzięła księgarnia D. E. Friedleina w komis resztę nakładu (kilkaset egzemplarzy) zbiorku nowel tejże autorki.

Każdego roku, zwyczajem księgarskim, miał p. Münnich obecny właściciel i kierownik księgarni D. E. Friedleina przedkładać rachunki.

W międzyczasie Aniela Kallas wyjechała do Lwowa. Zwracała się stąd kilkakrotnie w listach i kartkach do firmy D. E. Friedlanda z żądaniem przedłożenia rachunków, zawsze atoli bezskutecznie. W latach 1912, 1914 i 1915, wreszcie w r. 1921 za bytności swej w Krakowie konferowała osobliście z panem Münnichem w tej sprawie, niestety z tym samym rezultatem. Wreszcie przed paru tygodniami nadsyłając list, w którym donosił, że: „Przed wojną przedkładanie rachunku było pracą zbyteczną, ponieważ książki te „nie szły“. Dopiero w pierwszych latach wojny udało się księgarni sprzedać do Królestwa Kongresowego wszystkie nakłady po cenach pierwotnych. Odsyłając autorce kilkadziesiąt egzemplarzy i 1400 marek kwituje księgarnia D. E. Friedleina wszelkie pretensje, przyczem oświadcza, że nie znała adresu autorki, więc teraz dopiero odsyła pieniądze.

Sprawą tą zajmie się Związek literatów polskich i rozpatrzy należycie.

Obecnie, gdy cena książki waha się między 400 a 700 marek a utwory Anieli Kallas rozkładają się w kilku wydaniach, księgarnia D. E. Friedleina oświadcza, że sprzedaje jej książki po cenach pierwotnych tj. po 1 kor. 60 hal. za 1 egz.

A więc można jeszcze u nas nabywać tanie książki.

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ**

# OGŁOSZENIA

**NAJWIĘKSZE W KRAJU  
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE**

## „PRASA“

**WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.**

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie i do druków ilustracyjnych i kolo:owych, w maszyny amerykańskie do składania i o:liwania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

### WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonywać wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

**szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. W. Lauferstein** b. elem. kliniki der. matol. w Berlinie  
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.  
20 35

**AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY.**  
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando.  
Ulica Asnyka 1. 9. drzwi 2. 13794

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 17337

## BECZKI ŻELAZNE

Kilkaset sztuk, ocynkowane, bardzo silne, pojemności 200, 300 i 400 l., okazynie do sprzedania.

**„PILOT“** SPOŁKA Z OGRAN. POR.  
Lwów, ul. Batożego 4.  
20353

Tartak parowy Griffa w Bolechowie  
poszukuje 19119

## ROBOTNIKA

który potrafi zeszywać linwy do maszyny parowej.

## RESTAURACJA F. BISANZA

Lwów, plac Bernardyński 2  
pod nowym z rządem poleca smaczne **OBIADY z 3 dań po 350 MK.**, oraz jarską kuchnię.  
2 4

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. N. GOLDSTEIN**  
były elem. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 20385  
powrócił i ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2-5, w niedziele i święta od 9-12, Kraszewskiego 3.

**Dr. Ignacy Löwenheek**  
ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 12—1 i 3—5, ulica Zielona 17. 20389

**Ważne dla każdego!**  
**Słownik wyrazów obcych**

(z podaniem wymowy), zawierający około 14.000 wyrazów i sposobów mówienia, używanych w czasopiśmie, aktach urzędowych, kupiectwie, w mowie potocznej i t. p. — **Wydanie nowe.**  
Cena Mk. 1280. Należytość należy nadesłać przekażem pocztowym do 20361

Księgarnia Powszechna, Lwów, Rynek 29.

**Do wyrobu  
dachówek cementowych**  
:: polecamy najbardziej udoskonaloną ::  
**Maszynę Rolkową Pat. „Lauzera“.**  
Dzienna produkcja do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. p.  
**FABRYKA MASZYN BRACI HOFFMANN**  
w Łodzi, ul. Kilińskiego 154  
Na żądanie wysyła się katalog Nr. 5 bezpłatnie. 19111

**Służącej do wszystkiego**  
ze świątecznymi : oszukuję. Zgłoszenia: Fruchsowa Szeptyckich 19, III. schody, II. piętro. 20396

**Lwonicz** Zdrój (Małop.) „Zofijówka“  
Pensjonat  
Słoneczne pokoje z utrzymaniem. Posiada pensjonat nie posiada. Koniec sezonu 30 września. 20392

**POKOJU** umeblowanego, w śródmieściu dla dwu osób, ewent. z dobrym wiktem, poszukuje się.  
Zgłosz. Generalna Eksp. Ogłosz. M. T. KRZYŻTOFOWICZ, Lwów, Sokola 4/II. „pod 21“. 20411

**Inżynier elektrotechnik**  
z praktyką instalacyjną, kalkulacyjną i handlową, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady od 1. września. — Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Admin. „Wiek“.  
20395

## PERSKIE DYWANY

karnisze, chodniki, firanki, portjery, kapy, narzuty, poleca najtaniej:  
**Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4. 20409

**ŁÓŻKA** żelazne i blaszane  
**NACZYNNIA KUCHENNE**  
**MASZYNY do mięsa** od Mk. 5500  
poleca po cenach najniższych 19107

**Marjan Kościuk**  
Lwów, ul. Czarnieckiego 1.

**Planszichter czterodziałowy**  
walce 600×300 i 700×300 i motor 18 HP sprzedamy okazynie. „Topas“, Lwów, Kraszewskiego 19a. 20234

**Zamienimy lokomobile**  
Wolfa 75/125 na mniejszą — za dopłatą.  
„TOPAS“, Lwów, Kraszewskiego 19a. 20235

**KONKURENCJA!**  
**Ofomany, Materace i Kanapy**  
tanie do nabycia w Pracowni Tapicerskiej  
**IGNACEGO STERNA**, ul. Szeptyckich 40. 19972

# AUTO-MOTOR

S. A. 19384  
Lwów, ul. Kopernika 54. Tel. 194.  
**WARSTASY SAMOCHODOWE**  
**GARAŻE :: MAT. PĘDNE ::**  
**GUMY SAMOCHODOWE**  
i wszelkie inne przybory.

**Pantofle do kąpieli** i koło domu, szuwarowe. — Nawóz do kwiatów wazonkowych i na ogrody. — Wesadła do ubrań. — Wszelkie szczotki, trzepaczki, piur pusze, rogóżki. — Kółka do torb. — Siedzenia do krzesel. — „Mortyna”, śmierć molom. — Środek „C” przeciw pluskwom i owadom. — Skuteczne talerze na muchy. — Bredki do konserwacji jaj. — Papier pergaminowy. — Gąbki toaletowe. — Świece, wosk, pl. steling, grzebienie, wate, wkłady higien., mydelka, perfumy, krochmal ryżowy, sznury do bielizny, postronki, gurdy tapicerskie i rzemyki do szycia pasów — poleca najtaniej

# KAROL MAKAROWSKI <sup>18284</sup> Magazyn Farb Lwów, Batorego 12.

## Spieszcie Panowie Sportowcy

Rowerzyści i Footballści do najtańszego magazynu sportowego

## Malwiny Immerglück

Lwów, Jagiellońska 17. 18943

który poleca po cenach konkurencyjnych piłki nożne, dętki, dresy, nagolenniki, bućki footballowe, sztylpy, motocykle, rowery, płaszcze włoskie „Pirelli” po **Mk. 3.750** za sztukę, wężs gumowej i wszelkie inne przybory. — Zlecenia z prowincji odwrotnie

Maszyny do szycia różnych systemów, oraz części składowe do tychże. Wszelkie przybory dla kolarzy, jak Płaszcze, Węże, Dzwonki, Lataki karbowe i t. p. poleca najtaniej **MAGAZYN ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH** Abraham Friedfeld Lwów, Jagiellońska 9

20287

**Umieszczę** w jakikolwiek rentowny interes handlowy lub prz. myślowy około **10 milionów Mkp.** — Zgłoszenia do Admin. „Weka Nowo” pod „KAZIMIERZ” za o. ad. niem kwitu inseratowego. 20305

## Loteria klasowa



**Dom bankowy Schütz i Chajes** we Lwowie pl. Marjacki I. 7. 20174

ma najbliższe ciągnięcie (4 klasa) już 7 i 8 bm. Mamy jeszcze na sprzedaż kilkanaście tysięcy losów po 2400 m i kilkadziesiąt ówiarówek po 600 m., wygr. w tej klasie 29 milionów a razem wynoszą wygr. (każdy drugi los wygrywa) 470 milionów.

## PATENT

Pompy do studziń nowej konstrukcji. „Patent” działająca siła jednego człowieka do 80 m. głębokość. „Patent” sącząco-tłocząca służy w razie ognia jako sikawka. „Patent” pracuje pod gwarancją trzy lata.

Liczne podziękowania i świadectwa **Firma H. Z. FR. DOMINIK** Lwów ul. 29. Listopada I. 37. 20178

## Białe obuwie

czyścić i odnawia nieszkodliwy i wypróbowany

## „BIAŁOBLYSK”

Wszędzie do nabycia!

Główny skład wysyłkowy: 19815

„GALEN” Lwów, Piekarska 53

## Żelazne zbiorniki używane

lecz w bardzo dobrym stanie, o pojemności po 36, 60 i 120 ton — zakupimy natychmiast. Oferty pod D. A./III. do Administracji Dziennika.

19096

## DACHÓWKI

## asbestowo-cementowej „Górki”

dostarcza:

Generalne zastępstwo Lesiecki i Rosiński Kraków, Szpitalna 15.

Poważni subzastępcy poszukiwani. 19091

## JEDYNY MAGAZYN OO SPORTOWY OO JAKOBA ROSENNANA

Lwów, ul. Akademicka I. 26

poleca po cenach niższych piłki nożne, dętki, zapasowe, dresy, sztuce, nagolenniki, buty footballowe, tyczki, oszczepy, dyski, oraz piłki, siatki, meszty tenisowe i t. p. — Zamówienia z prowincji skutecznie służy natychmiast. 19086

## WOLNE POSADY

KASZYRKA rutynowana do kasy znajdzie posadę: Magazyn papieru Stanisława Abła: Legionów II. 19643

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukuje. — Dr. Rechen ulica Sobieskiego 15. 20273

POTRZEBNY zdolny tokarz na metal do fabryki D. Zarwanicza ul. Kaspra Boczkowskiego 10. 20278

KURSORKI panny zdrowej; sfinel; umiejącej pisać poszukuje Biuro Niemczynawskiej — Lwów, plac Akademicki I. 3. 20294

SANATORYUM Łyczaków 107 przyjmie natychmiast dobrą kucharkę. 20316

STOLARZY do robót meblowych przyjmie zakład stolarski Jakób Krzyżanowski. Juroslaw, Zgłoszenia listowne. Kucharki otrzymują pomieszkanko. 19081

DOZORCZYNIĘ bezdzietną której mąż jest na stałej posadzie poszukuje zaraz. Wymagane sprzątanie mieszkania gospodarza, pranie, ładne mieszkanie, światło elektryczne. Tyłko z długoletnimi świadectwami zgłosić się ul. Bogusławskiego 9, I p. od 8-9 rano. 20337

POSZUKIWANA na prowincję służąca na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: Wagner, Hotel Sans-Souci ulica Szajnochy. 20331

ZDOLNA panna znajdzie stałe zajęcie do szycia bielizny. Kopernika 50. 20330.

LEPSZEJ dziewczyny do pomocy potrzeba, ul. Batorego 34, pensjonat „Polonia”. 20411

CUKIERNIA Hieronima Welza, Akademicka 5 — p szuka chłopców do praktyki, dziewcząt i kawiarke. 2 400

CHŁOPIEC do koni potrzebny w fabryce wody sodowej „Zdrój” ul. Na Błonie 12. 20394

CHŁOPCA lub dziewczynę do nauki krawiectwa przyjmie Potockiego 14, Miżanowski. 20393

DZIEWCZYNE do pracy przyjmie Zakład litograficzny A. Hegeńs, Boularda 3. 20391

DZIEWCZYNE do służby poszukuje apteka ul. Krakowska 26. 20387

POSZUKUJE się kilku starszych zdolnych dziewcząt. Pracownia cukiernicza, Bernsteina 18. 20402

BUCHALTER biżansista z branży drzewnej poszukiwany. Zgłoszenia: Zimand; Sykstuska 43 B. II p. 20373.

PANNA biurowa poszukiwana. Pierwszeństwo z branży drzewnej. Zimand. Sykstuska 43 B. II p. między 2-4. 20372.

KUCHARKA za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. Zgłoszenia między 2-6 Stern. Wągliwicza 5, II p. 20381

DO MAŁEJ pracowni sukien damskich poszukuje się pod ręcznej panienki. Chorażczyzna II A, zamek lewy I p. 20384.

MASZYNISTA do orki pługiem parowym potrzebny zaraz do dóbr Piotycz p. Hluboczek Wielki na sezon jesienią ewent. na rok. Zgłoszenia tylko listowne, nadesłanych odpisów świadectw nie zwraca się. 20321.

DWÓCH stolarzy do robót meblowych przyjmie stolarnia Kochanowskiego 182. 20366

DUCHODZĄCA do sprzątanja 2 pokoi od 8-9 rano przyjmie adw. Ebersohn. Sykstuska 19. 20369.

DWOJE dziewcząt do kuchni poszukuje cukiernia Bienia. 67a. Pańska 18. 20371

LEPSZA kucharka potrzebna zaraz do dóbr Piotycz p. Hluboczek Wielki. Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw, których nie zwraca się. 20320.

ZDOLNĄ samodzielną krawczynię do prywatnego domu poszukuje natychm. Unji Lubelskiej 3, I p. lewe drzwi. 20327

RESTAURACJA firmy Mossow Janowska 4 odda kuchnię kucharce lub kucharkę na własny rachunek, także znajdzie umieszczenie zdolna panna do bufetu. 20356

AGENCJA Kosiuka Kopernika 19, poszukuje bon francuskich, panien służących, kasjerek, bufetowych, kelnerok, klucznik, zarządczyni, kucharek, pokojówek i sług oraz pomocników gorzelnianych, kamerdynerów, kucharzy, lokaj, furmanów. 20415.

POSZUKIWANA zaraz dobra pracownica na korzystnych warunkach. Zgłoszenia w kancelaryi hotelu Bristol. 20318

MŁODSZA praktykantka iż do sprzedaży gazet poszukuje Biuro dzienników Buchsaba Legionów 21. 20317

UCZNIĄ zamiejscowego poszukuje pracownia wędlin Teofil Banaś, św. Marcina 49. Wiadomość między 3-5 pop. 20123

SŁUŻĄCE do wszystkiego poszukuje do Willi Oseki Obwodowa 7, koniec Listopada. 20166

KUCHARKA na wieś do młyna potrzebna zaraz lub od sierpnia. Wiadomość: Borkowska; Lwów, Droga Wulicka 40. Za Świętą. 20179

POSZUKUJE czeladników szewskich; Schulz ul. Kępczyńskiego 20 dawniej ul. Szepetyckich; Lwów. 20205

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Cukiernia Bielowiecka 6. 20143

**ZAPŁAD** trykotarski Obozowa 5 (boczna Pelczyńskiej) poszukuje zaraz kilka maszynistek wykończarek i dziewcząt do nawijania. 20352

**DO TARTAKU** obok Lwowa poszukiwani gaterzysta i cyrkułarzyska. Oferty z podaniem warunków do Adm. Wiek. pod „HERMANCIN”. 20350

**PANNA** mt. któraby się zajęła wychowaniem dwóch 4-letnich chłopczyków zostanie przyjęta. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw pod „WYCHOWANIE” do Adm. Wiek. 20349

**PANNE** blisko mieszkalną do biura przyjmę. Dolkowski, Zimorowicza 6. 20355.

**ROZMAITE**

**DO NIEBYWAŁEJ** najrentowniejszej sprawy, poszukuje kapitalisty, pizeł Targami wschodnimi. Inż. Chryzowski; Zimorowicza 6. 20354

**KONCESJE** krawiectwa dam do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „KRAWCZYNSKA” 20345

**POŁOŻNA** POLECA SIĘ PANIOM POD DYSKRECYA. — LEONA SAPIEHI 61 — PARTER. 20391

**AKUSZERKA** PRZYJMUJE ZAMOWIENIA I UDZIELA PORAD pod dyskrecją; BARTOSZA GŁOWACKIEGO 11 A M. TKACZ 16848

**AKUSZERKA** przyjmuje zamówienia oraz udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3; parter; drzwi 3; B. D. 19861

**DOBRCZE ZAROBI**, kto przystąpi do spółki przemysłowej z kapitałem do 3000.000 Mk. — Zgłoszenia do Administracji pod INTERES PRZEMYSŁOWY. 20259

**PRAKTYCZNA** akuszerka udziela porad pod dyskrecją. — S. G. Leona Sapiehy 85. 20298.

**DAM KONIA** wóz; furmana od 8-6 wieczór w sile jednego tona. — Zapłała dzienna 6.000 Mk. — Wiadomość ulica Zofji 20; Sasłada. 20249

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**POSZUKUJE** pokoju lub stancję z meblami lub bez dla panny. Łaskawe zgłoszenia do Wiek. pod „Cichy kat”. 20194

**POSZUKUJE** 2 lub 1 pokoju z kuchnią ewentualnie z prawem korzystania z kuchni. Zgłoszenia: Plac Akademicki 1; Biuro tłumaczeń Szvikowska. 20250

**W PRZEPIEKNEJ** szkolkiej okolicy wspólnie pokoje z wiktorem dla letników po umiarkowanej cenie. — Zielona 17 drzwi 6 od 9-11. 20266

**POKOJU kawalerskiego** z meblami i o ile możliwości z wiktorem i osobnym wchodem w okolicy Łyczakowskiej poszukuje fabryka DAB Lwów Łyczakowska 27. 20303

**I WIEKSZY** lub 2 mniejsze pokoje przy rodzinie w okolicy Łyczakowskiej; poszukuje fabryka DAB — Lwów ulica Łyczakowska 27. 20302

**DUŻY** plac wjazd; śródmieście na przedsiębiorstwo przemysłowe zaraz wynajmę, ewentualnie spółka. Wiadomość: Gródecka 18. 20374

**MIESZKANIA** jednego lub dwu pokoi z kuchnią lub bez umeblowanych lub nie, poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Czynsz wedle umowy — Oferty do Administracji Wiek. pod „Przyzwoite mieszkanie” za pokazaniem kwitu inwentarowego. 20375

**POKOJU** eleganckiego z osobnym wejściem nie w śródmieściu poszukuje przemysłowiec przyjezdny. Wiadomość: do Adm. Wiek. pod „PRZEMYSŁOWIEC” 20376

**PRZYJMĘ** na wspólne mieszkanie z całym utrzymaniem. Skarbkowska 27. 20380

**POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego z wiktorem lub bez. Zgłoszenia pod „NAFTOWIEC” do Biura dzienników M. Gotta Kopernika 26. 20368

**W BRZUCHOWICACH** pomieszczenie 2-3 pokoi z kuchnią możliwie blisko stacji żelaznej i na zimę poszukuje zaraz lub później. Zgłoszenia do Adm. pod „Dr. H.” 20324

**BEZDZIENTNE** małżeństwo poszukuje pokoju lub stancję z meblami lub bez. Najchętniej od właściciela kamienicy; warunki według umowy. Łaskawe zgłoszenia do składki nut G. Seyfartha, Akademicka 6. 20322

**POMIESZKANIE** na świeżym powietrzu na Hołosku Wielkim zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod C. C. 20357.

**MIESZKANIE** 3-4 pokoi pełny komfort przy tramwaju poszukiwane, mogą być także meble, ewentualnie oddam 2-3 pokoi centrum na biura. Zgłoszenia do Adm. pod „UMÓWIENIE CZYNISZ” 20344

**ZAPŁACĘ** czynsz według umowy za 2-3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pod „ZAMOŻNY 30” za okazaniem kwitu inwentarowego do Wiek. 20342

**2 POKOJE**, kuchnię na Gródeckim zanętem na inną dzielnicę. Kaszelańska 3, parter lewy. 20338

**MIESZKANIE** poszukuje 2-3 pokoje z kuchnią od państwa dzielnicy lub wcześniej. Zgłoszenia „DO MILIONA” w Administracji. 20334

**KAWALERSKI** pokój może być z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Zielona 13. 20333.

**POKOJU** jasnego w spokojnej okolicy, najchętniej w pobliżu ul. Zielone, poszukuje młodyk na wyższym roku. Zgłoszenia pod „Spokojny” do Administracji. 20390

**POSZUKUJE** mieszkania z dwu pokojami i kuchni (komfort) ewentualnie umeblowany pokój z osobnym wejściem. Warunki wedle umowy. Pośrednictwo ni-wykluczone. Zgłoszenia pisemne pod „Efer” do biura ogłoszeń Sokolowskiego i Ska Jagiełłowska 7, lub osobiste w kolejowej ekspedycji bagażów Sokolowskiego, Dworzec główny (Kiosk w hali wyjściowej) od 8-13 i 15-19-tej. 20397.

**POKÓJ** słon. umeblow. z wiktorem dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Ulica św. Józefa 2, II p. na ranku od 2-4 20329

**OGRÓD** na festyn z atrakcją karuzeli i huśtawek Ames zaraz do odnajęcia. Krzyżanowski, Gródecka 135 I p między godz. 4-5. 20328

**POSADY POSZUKUJĄ**

**POSADY KIEROWNIKA** BIURA; korespondenta lub buchaltera poszukuje Polak z wyższym handlowym wykształceniem i kilkuletnią praktyką; władający językami (niemieckimi; francuskimi; angielskimi; włoskimi i rosyjskimi) Zgłoszenia pod PRACOWITÓŚĆ do Biura ogłoszeń Sokolowskiego; Lwów, Jagiełłowska 7. 20304

**MAGISTER** farmacji z pięcioletnim poszukiwaniem posady lub zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „SZCZĘŚCIE” za okazaniem dowodu nadania ogłoszenia. 3103

**KUPIEC** z kilkunastoletnią pracą na stanowisku kierownika składnicy łótek rolniczych poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji Wiek. pod „SKŁADNICA” 20364.

**POSZUKUJE** posady w cegielni najchętniej jako palacz lub „placmeister”. Zgłoszenia: Gr. Kijdziałuk; Zarubnice; poczta Zbaraż. 19117.

**ZDOLNA** panna poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „ZDOLNA” do Wiek. 20363.

**OSOBA** wiek średni; dobrze gotuje; ro-umie krawieczyznę i szyje białe; bielizny. Posiada b. dobre polecenia poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „PRACOWITWA” 20332.

**NAUKA**

**PROFESORKA** udziela łatwą metodą francuskiego i niemieckiego oraz poprawki w tydzień języka. Długosza 37; II p. 20390

**DO EGZAMINU** w Akademii Handlowej Przyspieszony 6-tygodni. kurs buchalterii otwiera 10. sierpnia ECOLE REFORME; Pańska 14. Wpisy codzienne. Ilość miejsc ograniczona. 20382

**POSZUKUJE** nauczyciela (iki) do nauki jez. ang. i stenografii może być tylko do jednego z tych przedmiotów. Zgłoszenia w Adm. pod „SZYBKOSC” 20383.

**POTRZEBNY** nauczyciel francuskiego dla ucznia 7 klasy cod. godziny 7-9 rano lub popołudniu. Zgłoszenia: Dworknickiego 32, I p. 20319.

**SEMINARJALNEJ** matury kurs roczny; dwuletni od września. Snopkowska 4 I p. 20341

**POSZUKUJE** się studenta dla pomocy w rachunkach uczniowski 4 klasy. Długosza 25 dozorca wskaże. 20339.

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**

**ZGUBIONY** dokument bertaninowego urlopowania 40 pp. unieważnia Nancy Stanisław Satała. 20162

**ZNALEZIONY** wisiorok do odebrania — ulica Sykstuska 64 a — Tjad. 20269

**ZGUBIONY** dokument zwolnienia PKU. Lwów na nazwisko Jan Szeremeta, unieważniam. 20157

**NINIEJSZYM** unieważniam moje zgubione dokumenty. Młodnicki Stanisław, zdemobilizowany plutonowy. 20413.

**MAŁŻEŃSTWA**

**PANNA** młoda sympatyczna z braku znajomości; śmiegnie przegnać wdowca intel. w celu matrym. Zgłoszenia pod „IRA” do Adm. Wiek. 20370.

**KAWALER**, lat 35, brunet, d brego usposobienia, na rządowym stanowisku, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną od lat 15-18. Pierwszeństwo mają krawczyźnie a przytem posiadając pomieszczenie, może być z prowincyi z małm gospodarstwem. Łaskawe zgłoszenia Adm. Wiek. Nowego pod „Jan 35”. 20399

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**NOWE** koła gumowe do powozów sprzedam bardzo tanio. LUMEN, pl. Marjański 4. Lwów. 20118

**BIURO** pośrednictwa, Zimorowicza 6, sprzeda: dom piętrowy; 16.000 dr.n; instrumenta mierznicze; lekarskie; maszyny pisarskie; karuzelę; panoramę; w z mieszkalny. Zakupi: fortepian; kas; mikrooskop. 20398

**APARAT** fotograficzny Kodak form. 13x18 z przyborami do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Pikała; Gródek Jagiełłowski, Rynek 27. 20365.

**KANARKI** rasowe do sprzedania. Fuchs, fryzjer; Sapiehy 85. 20367

**FORTEPIAN** dobrej marki sprzedam. Kopernika 26; parter. Skleniarski. 20292

**SYPIALNIA** dębowa nowa i kompletna okazynie do sprzedania. Od 3-5 Łyczakowska 21 I p. na prawo 20325

**NOWY** dom blisko Lwowa z ogrodem; stacja w miejscu sprzyjnie sprzedam. Lwów, Matasiewicz, Murarska 6. 20360

**SPRZEDAŻ** frontową parcelę przy ulicy Ketrzyńskiego (dawnej Szwetlickich). Wiadomość: Blińskich 58, sklep spożywczy. 20359

**DYWANY** perskie; makaty; obrazy; meble antyczne; salony; porcelana; szkło poleca sklep OKAZJA, Zybikiewicza 3. 20351

**ELEGANCKIE** urządzenie biurowe; 2 biurka; fotoje; kasa okazynie do sprzedania. Zybikiewicza 24 I p. na lewo. Wyłącznie między godz. 3-5. 20347

**DO SPRZEDANIA** materiał dębowy oprawny. Technicka 4. 20343

**KARTOPLE** stare, bardzo dobre do sprzedania. Na Skałce 3. Lewy parter. 20379.

**PARCELA** budowlana objętość 510 sążni blisko tramwaju do sprzedania. Informacji udzieli od 3-4 popoł. I Domańnik ul. Czarnieckiego 26. 20340.

**KARUZELĘ**, wóz mieszkalny; orszestron sprzedam okazynie. Krzyżanowski, Wafowa 27. 20366.

**SPRZEDAM** okazynie Lauzera daszboczarkę podwójną i 100 podkładów blaszanych. — Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. pod OKAZJA. 20248

**OKAZJA!** 2 wielkie obrazy tanio do sprzedania ul. Sieniawskich I. 11a; II, piętro na ganku. 20252

**LODOWNIA** duża okazynie do sprzedania — ulica Sykstuska 30; Turus, stolarz. 20258

**COMPLETNE** nowe urządzenie 1 pokoju; nify i kuchni z meblami i naczyntami kuchennymi wraz z mieszkanem w dzielnicy III. z powodu wyjazdu do odstepienia tylko chrześcijaninowi. Zgłoszenia listowne pod DOGODNE W ARUNKI do Adm. Wiek. 20257

**DO SPRZEDANIA** garnitur salonowy starego typu i inne meble. Adres poda Administracja. 20290

**DO SPRZEDANIA** szafa; lustro; stolik i antyk między 6-7 Chorążczyzna I. 11; I. piętro. 20295.

**MOTOR 12 HP.** zaraz do sprzedania. Stanisławów, ul. Gillera 14. 19099

**SPRZEDAM** syplinię; biurko; maszynę do szycia; makatę gramofon. Maleckiego 4, parter prawy. 20089

**SPRZEDAM** urządzenie sklepowe do owocarni, Tannenbaum Jakóba Hermana 7 18917

**GATER** szybkobieżny, szerokość ramy 27 cali, fabrykat węgierski, w bardzo dobrym stanie, natychmiast sprzed. „ROLINDUS,RIA” S. A. Lwów; Fredry 9; telicna 653 19101

**DWA MORGI** pola jest do sprzedania tuż koło Zakładu na Kupańkowie, Wiadomość z grzeźnośc; udzieli Tow. Techn. „TITA” Lwów; ul. Klejnowska 3 od 12-2. 20078

**150 DZIESIECIN** lasu grabowego wraz z ziemią do sprzedania. Czarnozem pierwszej klasy. Zgłoszenia do Adm. str. Wiek. pod „LAS” 20103

**DO SPRZEDANIA** młyn wodny; parę walców kamien.; prasak w powiecie lwowskim. — Bliższa wiadomość: Winiński; Nr. 207; Kohl Józef. 20261

**KAMIEN** ciosany i łupany z rozbiórki oraz cegła i drzewo do sprzedania; Krakowska 12. 20270

**BRZUCHOWICE** — przy torze — dom nieskończony; wolny 3,5 sążni ogrodzonych — tanio sprzedam. Głowińskiego 23; lewy parter. 20271

**FORTEPIAN** koncertowy, patent zagraniczny; angielska mechanika; pałsandrowy; znakomity ton; sprzedam — ulica Pańska 21; Hanak. 20278

**URZĄDZENIE** restauracyjne lakoto aparat piwny; stolik marmrowy; kresla do sprzedania. Wiadomość Srsstier, Rynek 14. 20272

**ZAWIADOMIENIE.**Z dniem 4. sierpnia zostaje otwarty **MAGAZYN OBUWIA****R. REICH, Lwów, ulica Piekarska 8.**

Pod kierown. długoletniego fachowca p. Schmauzera. O liczne odwiedziny uprasza firma.

19 12

**Złota i srebrna biżuteria S. ALTHOLZ Obrączki ślubne najtaniej!**  
Kupuje i sprzedaje najsumienniejsz 20406 Lwów, Pasaż Hausmana 5. Baczność na firmę S. ALTHOLZ i N. 3.**JEST OBOWIĄZKIEM**

każdej Instytucji rządowej, komunalnej, konsumu i spółdzielni, zaopatrywać się w produkty naftowe wprost z

**PAŃSTWOWEJ FABRYKI  
OLEJÓW MINERALNYCH  
W DROHOBYCZU**

Towar najlepszej jakości, produkt wysyła się odwrotnie, ceny najniższe.

Zapotrzebowania prosimy zgłaszać pod adresem: 19693

**Państwowe Zakłady Naftowe  
Lwów, Zyblikiewicza 10.**

Dostarczamy: najlepszą benzynę, znakomity olej gazowy do popędu motorów Diessla, naftę, smary, świece, parafinę.

**Korzystnie sprzedać można**meble, urządzenia biurowe, maszyny do szycia i piśniania, toalety, dywany i inne. Przyjmuje w komis, nie licząc składowego. Sprzedaż rzeczy komisow. uskutecznia w jaknajkrótszym czasie, posyła też po odbiór do domu. — Na składzie: rozmaite okazje. — **Dom Komisowy Sykstuska 48.** 19169**KUCHENKI** naftowe o dwóch i czterech knotach, — oryginalne (Eschebach) już nadeszły **Leon Lieblich** Hurt. towar. żelaz. w większych ilościach. — Lwów, Serbska 17 20405**Zniszczone srebrne torbki** naprawia i odnawia systemem zagranicznym (znany specjalista) **J. A. WOLF** jubiler i złotnik. Lwów — Sobieskiego 2 18964**25% taniej, bo na piętrze!** Pierwszorzędny Magazyn Nowości dla Pań **E. KOBER, Lwów, Sienkiewicza 2, II. piętro.** **POLECA:** Suknie, Bluzki, Szlafki, Kombinacje i Wykwintną bieliznę. Wyroby krajowa i zagraniczne. 20392 **Tanio, bo na piętrze.** 20392**Kapilosan Mieszanka roślinna  
'PLANTA' do wzmocnienia włosów i mycia głowy.**Żądać w aptekach i składach ap-tecznych. 14784  
Spółka Akc. „PLANTA“ Warszawa, Chłodna 1. 43.**Czas****odnowić  
przedpłatę!****Znaczkę zagraniczną**sprzedaje w wielkim wyborze, jakoteż wysyła na prowincję, kupuje każdą ilość i całe zbiory. **SKŁAD PAPIEKU, ul. Zyblikiewicza 51, Lwów.** 20185**Alojzy Hübner  
Lwów, Rynek 38**

poleca:

**NA POSIEWY JESIENNE!**  
*Bajcę* nasienną wyrobu inż. chem. Chmielawskiego, niszczącą zarodniki grzybków pasożytnych na ziarnie jak śnieć, murz, zgorzel, rdza itd. i chroniącą ziarno od myszy.**!! Światowej sławy!!  
!! Bez konkurencji!!  
ŁOŻYSKA KULKOWE****SKF****fabrykał szwedzki**

we wszystkich typach i rozmiarach

dostarczają  
w każdej ilości**ZAKŁADY METALURGICZNE****W. JARRA**

Spółka z ogr. odp. we Lwowie

Lwów, ul. Zielona 59. Nr. Tel. 871.

Zamówienia zamiejskowe według po-lanych rozmiarów uskutecznia się odwrotnie za zaliczką. ....

20024

**Kupię lub wydzierżawię  
DOM obszerny ze stajnią.**  
Zgłoszenia: ulica Połockiego 1. 63. 20249

Należy isć pocztowa opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“. Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk „Prasa“, ul. Sokola 4.